



**gazeta**  
uniwersytecka UŚ

miesięcznik  
Uniwersytetu  
Śląskiego  
w Katowicach

#5 (265)  
**luty 2019**  
ISSN 1505-6317

## 3. Śląski Festiwal Nauki KATOWICE

str. 6–8



# VIII Noc Biologów



1



2



3



4



5



6

- 1 Występ chóru Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Fryderyka Chopina w Będzinie
- 2 Oficjalnego otwarcia wydarzenia dokonał prof. dr hab. Ryszard Koziołek, dyrektor generalny Śląskiego Festiwalu Nauki
- 3 W poszukiwaniu energii odnawialnej. Stanowisko Instytutu Badawczego Leśnictwa w Sękocinie Starym, współorganizatora VIII Nocy Biologów w Katowicach

- 4 Warsztaty „Embriologia zwierząt w pigułce”
- 5 Stanowisko Śląskiego Ogrodu Zoologicznego
- 6 Pokaz „Różnorodny świat bezkręgowców słodkowodnych”

Artykuł na str. 9

Fot. Zbigniew Kuc, Andrzej Pasierbiński



Fot. Pixabay.com

## Muszkietierowie królowej nauk

# Polecamy

**Pismo ukazuje się od 1992 roku za zgodą JM Rektora**

ISSN 1505-6317

Okładka: Nicole Stott, amerykańska astronautka NASA. Fot. Tomasz Kawka

**Redaktor naczelna: Agnieszka Sikora**

Sekretarz redakcji: Tomasz Płosa

Współpracownicy: Katarzyna Gubała,

Małgorzata Kłoskiewicz, Agnieszka

Niewdana, Agnieszka Nęcka,

Katarzyna Stołpiec, Maria Sztuka

Felietoniści: Małgorzata Kita, Stefan Ośliżko

Korekta: Katarzyna Wyrwas

Layout: Łukasz Kliś | rysunki: Marek Głowacki

Opracowanie wersji internetowej:

Bianka Porębska

Adres redakcji: ul. Bankowa 12, pokój 138

40-007 Katowice, tel. 32 359 19 64

→ [gazeta@us.edu.pl](mailto:gazeta@us.edu.pl) | [gazeta.us.edu.pl](http://gazeta.us.edu.pl)

Obsługa poligraficzna

Drukarnia Kolumb

41-506 Chorzów, ul. Kaliny 7

[www.drukarniakolumb.pl](http://www.drukarniakolumb.pl)

e-mail: [on-line@drukarniakolumb.pl](mailto:on-line@drukarniakolumb.pl)

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, adiuścacji i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się ze wszystkimi przedstawionymi poglądami autorów. Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.



### KRONIKA UŚ

str. 4-5



### WYDARZENIA

Kosmiczne wrażenia!

str. 6-8



### Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW

Żywa energia

str. 9



### WYWIAD

ProspectUS – w stronę nowej strategii UŚ

str. 10-12



### INFORMACJE

Nowoczesne podejście do procesów komercjalizacji

str. 13



### BADANIA NAUKOWE

Polacy to Portugalczycy

Wschodu

str. 14-15



### BADANIA NAUKOWE

Architektura szkielec nieorganicznych

str. 16-17



### WYWIAD

Muszkietierowie królowej nauk

str. 18-20



### Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW

Zachwyty jest jak ożywczy

deszcz

str. 21



### Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW

Zdarzenia negatywne i inscenizacje przestępcze

str. 22



### INFORMACJE

Wspomóc ubezpieczenia społeczne

str. 23



### SUKCESY MŁODYCH

Czas zadecyduje o znaczeniu

moich badań

str. 24



### STOPNIE I TYTUŁY NAUKOWE

str. 25



### NASZE SUKCESY

Ile lat ma ta skała?

str. 26



### FELIETONY

Niech żyje karnawał!

str. 27



### FELIETONY

Kim jest Cormoran Strike?

str. 27



### LOSY ABSOLWENTÓW

Dobrze zmontowane historie

str. 28



### INFORMACJE

Harmonogram konkursów

str. 29



### INFORMACJE

Nowości Wydawnictwa

Uniwersytetu Śląskiego

str. 30



**gazeta**  
uniwersytecka UŚ

miesięcznik  
Uniwersytetu  
Śląskiego  
w Katowicach

## Siedziba WRiTV w finale konkursu o nagrodę Mies van der Rohe 2019

Wielokrotnie nagradzany budynek nowej siedziby Wydziału Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach znalazł się jako jedyny z Polski na tzw. krótkiej liście kandydatów do tegorocznej nagrody w dziedzinie współczesnej architektury Mies van der Rohe – najbardziej prestiżowego wyróżnienia przyznawanego raz na dwa lata przez Komisję Europejską, Parlament Europejski oraz Fundację Miesa van der Rohe. Jej laureatami są autorzy projektów, które wyznaczają nowe trendy w światowej architekturze. Wyłanianie zwycięzcy odbywa się w czterech etapach: 11 grudnia 2018 roku jury ogłosiło listę 383 nominowanych projektów. Z Polski zakwalifikowano aż 18 budynków. Etap drugi to wyselekcjonowanie 40 projektów, spośród których do ścisłego finału wybranych zostanie zaledwie 5. Ceremonia wręczenia nagród odbędzie się 7 maja 2019 roku w Barcelonie. Usytuowana przy ul. Św. Pawła w Katowicach siedziba Wydziału Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego została zaprojektowana przez trzy pracownie: Grupę 5 Architekci z Warszawy, BAAS Arquitectura z Barcelony oraz katowicką pracownię Małeccy Biuro Projektowe. Realizacja przedsięwzięcia łączy tradycję z nowoczesnością i wpisuje się tym samym w szerszy projekt władz miasta, którego celem jest rewitalizacja okolicy. Dotychczas siedziba WRiTV UŚ doceniona została między innymi w takich konkursach, jak: Nagroda Architektoniczna „Polityki” 2017, Bryła Roku i Grand Prix Nagrody Roku 2018 Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP.

## Posiedzenie Rady IROs Forum

10 i 11 stycznia na Uniwersytecie Śląskim odbywało się posiedzenie Rady International Relations Offices Forum (IROs Forum) – sieci biur współpracy międzynarodowej polskich akademickich uczelni państwowych. Celem działań IROs Forum jest zwiększenie jakości, efektywności

i zakresu współpracy międzynarodowej polskich uczelni poprzez wymianę informacji i przykładów dobrej praktyki, organizowanie konferencji, warsztatów i seminariów, realizację wspólnych projektów, promocję uczelni partnerskich IROs Forum w Polsce i za granicą, wyrażanie opinii dotyczących uregulowań prawnych szkolnictwa wyższego. Jednostka powstała w 2007 roku na podstawie umowy międzyuczelnianej, obecnie zrzesza 20 uczelni członkowskich, w tym Uniwersytet Śląski.

Program pierwszego dnia posiedzenia obejmował podsumowanie kadencji 2017–2018, omówienie spraw bieżących oraz planów na kolejne lata, a także wybory nowego przewodniczącego. Drugiego dnia uczestnicy omawiali tematy związane z wymianą akademicką w ramach programu Erasmus+ KA103 i KA107, poruszone zostały między innymi kwestie dotyczące współpracy z sekcjami ESN, nowej edycji programu na lata 2021–2027 oraz metod promocji i upowszechniania rezultatów programu Erasmus+. W spotkaniu udział wzięło 24 ekspertów z 18 polskich uczelni. Podczas posiedzenia nową przewodniczącą Rady wybrana została Dorota Maciejowska kierująca Działem Współpracy Międzynarodowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

## XII Wykład im. Profesora Andrzeja Lasoty

11 stycznia w auli im. Kazimierza Lepszego w rektoracie Uniwersytetu Śląskiego odbył się XII Wykład im. Profesora Andrzeja Lasoty. Wydarzenie zostało ustanowione przez Radę Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii w 2008 roku dla uczczenia osoby i dzieła prof. Andrzeja Lasoty – doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego oraz członka Polskiej Akademii Nauk (PAN) i Polskiej Akademii Umiejętności (PAU). W ramach cyklicznych spotkań do wygłoszenia prelekcji zapraszani są uczeni o niepodważalnych osiągnięciach w zakresie teorii lub zastosowań nauk ścisłych. Gościem tegorocznej edycji był prof. James A. Yorke z Center for Bioinformatics and Computational Biology (CBCB) działającego w ramach University of Maryland (USA), który wygłosił wykład pt. „Multi-chaos”.

## VIII Noc Biologów

11 stycznia odbyła się VIII Noc Biologów, ogólnopolska akcja, w której udział biorą uniwersyteckie wydziały biologiczne z całej Polski, w tym także Wydział Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W tym roku Noc Biologów otworzyła edukacyjny weekend połączony z 3. Śląskim Festiwałem Nauki Katowice. Hasło ósmej edycji brzmiało „Żywa energia”. Wydarzenie, które było okazją do udziału w laboratoriach, warsztatach, konkursach, wykładach oraz pokazach, zainaugurowała prelekcja pt. „Ile energii do życia potrzebuje człowiek właściw(y)ie?” dr. Marcina Lipowczana.

*Fotoreportaż na str. 2*

## 3. Śląski Festiwal Nauki KATOWICE

3. Śląski Festiwal Nauki KATOWICE odbywał się od 12 do 14 stycznia, a poprzedziła go VIII Noc Biologów na Uniwersytecie Śląskim. Inauguracja festiwalu miała miejsce w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Poprowadził ją dr Tomasz Rożek, absolwent Uniwersytetu Śląskiego i jeden z najbardziej rozpoznawalnych dziennikarzy naukowych w Polsce. Dla uczestników spotkania przygotowano widowisko z eksperymentami. W programie inauguracji znalazły się również: rozmowa z gościem specjalnym – astronautką NASA Nicole Stott, prezentacja muzyczno-wizualna projektu CallTrain MO4/HG4 przygotowana przez prof. Mariana Oslislo z katowickiej ASP oraz towarzyszących mu muzyków, a także wręczenie Śląskich Nagród Naukowych.

W kolejnych dniach, 13 i 14 stycznia, Śląski Festiwal Nauki KATOWICE przeniósł się do Międzynarodowego Centrum Kongresowego, w którym na publiczność czekały liczne atrakcje ze wszystkich obszarów wiedzy – nauk ścisłych, przyrodniczych, technicznych, humanistycznych i społecznych, medycyny i zdrowia, a także sztuki. Łącznie na program t3. Śląskiego Festiwalu Nauki KATOWICE składało się ponad 150 sta-

nowisk pokazowych, dziesiątki wykładów, doświadczeń, warsztatów, wystaw i spotkań z interesującymi ludźmi ze świata nauki.

Liderem 3. Śląskiego Festiwalu Nauki KATOWICE był Uniwersytet Śląski w Katowicach, miastem gospodarzem – Katowice, a współgospodarzem – Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. Współorganizatorami wydarzenia były: Politechnika Śląska, Śląski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. J. Długosza w Częstochowie, Akademia Wychowania Fizycznego im. J. Kukuczki w Katowicach oraz Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach. Partnerem instytucjonalnym festiwalu jest Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. Głównym partnerem technologicznym jest Concept Music Art Sp. z o.o. Sponsorami strategicznymi przedsięwzięcia są PGNiG i PKO Bank Polski. Sponsorami są również Fujitsu Technology Solutions, Grupa Moka-te, JAS-FBG SA Partnerami: Danone Sp. z o.o., Biuro Podróży Altamira SC, Bank Pekao SA oraz Koleje Śląskie Sp. z o.o., a partnerem wspierającym – Katowickie Wodociągi SA.

3. Śląski Festiwal Nauki KATOWICE był objęty patronatem honorowym: Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Energii, Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Marszałka Województwa Śląskiego, Polskiej Agencji Kosmicznej POLSA, Narodowego Centrum Nauki, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Narodowego Centrum Badań Jądrowych, Urzędu Patentowego RP, European Space Foundation, prezydenta Katowic, prezydenta Gliwic, prezydenta Sosnowca, prezydenta Chorzowa, prezydenta Częstochowy oraz burmistrza Cieszyna.

Patronat medialny nad 3. Śląskim Festiwalem Nauki KATOWICE objęli: „Dziennik Zachodni”, „Nasze Miasto”, „Gazeta Wyborcza”, „Charaktery”, „Gość Niedzielny”, PAP Nauka w Polsce, TVP3 Katowice, Radio Katowice, Radio Piekary, Radio Bielsko, Radio eM.

Więcej na str. 6–8

## Laury Umiejętności i Kompetencji

Od 1992 roku Regionalna Izba Gospodarcza w Katowicach przyznaje wyróżniającym się firmom, organizacjom i instytucjom, a także wybitnym przedstawicielom świata nauki, biznesu, kultury i polityki Laury Umiejętności i Kompetencji. Nagroda wręczana jest na początku każdego roku podczas uroczystej gali. Tegoroczna edycja tego wydarzenia odbyła się 19 stycznia w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze. W trakcie uroczystości, stanowiącej symboliczne – gospodarcze, naukowe i kulturalne – podsumowanie 2018 roku, rozdanych zostało 87 statuetek. W gronie laureatów docenionych przez kapitułę znaleźli się pracownicy i jednostki Uniwersytetu Śląskiego. Kryształowymi Laurami Umiejętności i Kompetencji uhonorowani zostali prof. zw. dr hab. Maksymilian Pazdan – Profesor Honorowy Uniwersytetu Śląskiego, rektor uczelni w latach 1990–1996 oraz dr hab. prof. UŚ Krystyna Doktorowicz – dziekan Wydziału Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego. Platynowy Laur Umiejętności i Kompetencji otrzymał prof. dr hab. Zygmunt Tobor – kierownik Katedry Teorii i Filozofii Prawa Uniwersytetu Śląskiego, natomiast Złote Laury Umiejętności i Kompetencji w kategorii Pro Publico Bono wręczone zostały dwojgu pracownikom Wydziału Teologicznego: ks. prof. dr hab. Józefowi Budniakowi z Katedry Prawa Kanonicznego i Eklezjologii oraz dr Marioli Kozubek z Katedry Nauk o Rodzinie. W tej kategorii uhonorowany został również Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego. Złoty Laur w kategorii kultura przyznano Chórowi Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia” oraz chórmistrzyni dr hab. prof. UŚ Izabelli Zieleckiej-Panek z okazji 100-lecia powstania chóru. Pracownicy Uniwersytetu Śląskiego w poprzednich edycjach konkursu niejednokrotnie doceniani byli przez kapitułę za wkład w rozwój innowacyjności, kultury lub działalność społeczną.

## Konferencja podsumowująca projekt „Inkubator Innowacyjności+”

22 stycznia odbyła się konferencja podsumowująca projekt „Inkubator Innowacyjności+” realizowany przez konsorcjum w składzie: Uniwersytet Śląski w Katowicach – lider, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz spółkę celową Uniwersytetu Śląskiego SPIN-US. Program umożliwiał wsparcie procesu zarządzania wynikami badań naukowych i prac rozwojowych, szczególnie w zakresie ich komercjalizacji. Udział w przedsięwzięciu zakładał przeprowadzenie szeregu działań, które miały przyczynić się do promocji osiągnięć naukowych, zwiększenia ich wpływu na rozwój innowacyjności oraz wzmocnienia współpracy między środowiskiem naukowym a otoczeniem gospodarczym. Spotkanie było okazją do podsumowania realizacji programu oraz prezentacji wybranych prac przedwdrożeniowych przygotowywanych przez zespoły naukowe z obu uczelni. W harmonogramie spotkania przewidziano wystąpienia dotyczące komercjalizacji nauki oraz współpracy z biznesem. Przedstawiciele Uniwersyteckiego Ośrodka Transferu Technologii Uniwersytetu Warszawskiego przybliżyli historię sukcesu projektu realizowanego przez polskich naukowców („670 milionów dolarów za pomysł polskich naukowców. Historia sukcesu”), natomiast możliwości wsparcia projektów B+R przedstawili przedstawiciele Invento Capital – funduszu inwestycyjnego wspomagającego naukowców w procesie wdrażania innowacji. Nie zabrakło również spotkań networkingowych adresowanych do reprezentantów świata nauki i biznesu. Program „Inkubator Innowacyjności+” był realizowany w ramach projektu pozakonkursowego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Wsparcie zarządzania badaniami naukowymi i komercjalizacja wyników prac B+R w jednostkach naukowych i przedsiębiorstwach”. ■

Więcej na str. 13

Opracowała Agnieszka Nęcka

Od 12 do 14 stycznia odbywał się 3. Śląski Festiwal Nauki KATOWICE

## Kosmiczne wrażenia!

Organizatorzy wydarzenia, ośmieleni sukcesem poprzedniej edycji, zdecydowali się poszerzyć formułę tych punktów programu, które świetnie sprawdziły się przed rokiem, oraz zaproponować festiwalowej publiczności zupełnie nowe elementy, m.in. hasło przewodnie, które brzmiało *Energia*. Kolejna odsłona śląskiego święta nauki odbywała się od 12 do 14 stycznia, prolog 3. ŚFN stanowiła jednak VIII Noc Biologów, która odbywała się na Uniwersytecie Śląskim 11 stycznia.

Uroczysta inauguracja wydarzenia miała miejsce w 12 stycznia w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. W imieniu rektorów śląskich uczelni głos zabrał JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk. W programie inauguracji znalazły się: rozmowa dr. Tomasza Rożka z dr Marią Chełkowską-zacharewicz o postrzeganiu muzyki przez fizyka oraz przez psychologa, prezentacja muzyczno-wizualnego projektu CallTrane MO4/HG4 przygotowana przez prof. Mariana Oslisło z katowickiej ASP i towarzyszących mu muzyków oraz



Fot. Tomasz Kawka

13 i 14 stycznia 3. ŚFN odbywał się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach

rozmowa z gościem specjalnym – astronautką NASA Nicole Stott, którą poprowadził dr Tomasz Rożek.

Ważnym punktem programu uroczystości inauguracji 3. ŚFN była gala wręczenia Śląskich Nagród Naukowych. Wyróżnienie to przyznawane jest badaczom i twórcom, którzy w znaczący sposób przyczyniają się do rozwoju nauki, mają szczególne osiągnięcia artystyczne, jak również promują śląską naukę i sztukę na

arenie krajowej i międzynarodowej. W tym roku Śląską Nagrodą Naukową uhonorowani zostali prof. dr hab. Jan Kisiel z Uniwersytetu Śląskiego – inicjator udziału fizyków z UŚ w eksperymentach z fizyki cząstek elementarnych przeprowadzanych w wiodących laboratoriach, dr hab. inż. Przemysław Data z Politechniki Śląskiej – twórca europejskiej sieci naukowo-badawczej EXCILIGHT, prof. dr hab. n. med. Beata Kos-Kudła ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, dr hab. Ewa Jabłczyńska z Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie, dr hab. Paweł Linek z Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach oraz prof. Jacek Rykała z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Nagrodę specjalną prezydenta Katowic otrzymał mgr Waław M. Adamczyk. Wyróżnieni zostali także doktoranci: mgr Konrad Graczyk z Uniwersytetu Śląskiego, mgr inż. Mateusz Wąsik z Politechniki Śląskiej oraz mgr Zuzanna Rzepka



Fot. Tomasz Kawka

↑ Mirosław Hermaszewski, pierwszy i jedyny polski kosmonauta



Fot. Tomasz Kawka

↑ Prof. Johannes Georg Bednorz, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki (1987) za odkrycie nadprzewodnictwa wysokotemperaturowego w tlenkach metali

ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

13 i 14 stycznia 3. ŚFN odbywał się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach. Tam na gości czekały ciekawe eksperymenty, pokazy, stoiska tematyczne, wystawy, prezentacje, warsztaty i wykłady w sześciu obszarach wiedzy (nauk ścisłych, przyrodniczych, technicznych, humanistyczno-społecznych, medycyny i zdrowia oraz sztuki) oraz kilku strefach m.in.: sportu, dziecka, e-sportu.

Podobnie jak rok temu w programie wydarzenia znalazła się strefa OFF Science wraz z Przeglądem Garażowych Wynalazków. Amatorscy konstruktorzy i wynalazcy mieli okazję zaprezentować się w strefie OFF Science oraz wziąć udział w plebiscycie na najbardziej inspirujący wynalazek. W Przeglądzie Garażowych Wynalazków wręczono trzy równorzędne nagrody. W plebiscycie „Dziennika Zachodniego” nagrodę zdobyli autorzy aplikacji do odczytu ludzkich myśli: Tadeusz Sułkowski, Kamil Cyrana, Adam Siedlaczek i Tomasz Pucek. Laureatem jury został Piotr Unruh z Mikołowa, który wynalazł sygnalizację ugięcia konstrukcji dachu. Nagrodę publiczności za własnoręcznie zbudowany gokart elektryczny zdobył pięćosobowy

zespół w składzie: Małgorzata Szymura, Mateusz Szaboń, Daniel Holeczki, Daniel Szlijan, Dariusz Grajner. Laureaci są członkami Klubu Młodych Odkrywców „Kamerlik” działającego w Zespole Szkół w Czerwionce-Leszczynach.

W tym roku nowością była strefa kosmiczna. Na pasjonatów kosmosu czekały tu m.in. pokazy w planetarium przygotowane przez pracowników Planetarium Śląskiego w Chorzowie, łaziki marsjańskie reprezentowane przez drużyny

z czterech Politechnik – Świętokrzyskiej, Częstochowskiej, Wrocławskiej i Łódzkiej, żyroskop, skafandry kosmiczne, stanowisko misji marsjańskich z Lego (Unibot), stanowisko Młodzieżowej Stacji Kosmicznej YSS i Obserwatorium Astronomicznego w Sopotni Wielkiej, stanowiska z wirtualną rzeczywistością czy namiot sferyczny, w którym można było spotkać wielu znakomitych gości, w tym polskiego kosmonautę Mirosława Hermaszewskiego, astronautkę NASA Nicole Stott, a także wielu naukowców zajmujących się tematyką związaną z kosmosem.

Dużą atrakcją były wykłady odbywające się na scenie głównej oraz audytoryjnej wygłaszane przez gości specjalnych 3. ŚFN. Wśród nich, poza wspomnianymi wcześniej Nicole Stott i Mirosławem Hermaszewskim, można było posłuchać m.in. laureata Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki prof. dr. Johannesesa Georga Bednorza, znanego i lubianego prezentera pogody Tomasza Zubilewicz, dziennikarza i reportażysty Jacka Hugo-Badera, chemika i byłego przewodniczącego Parlamentu Europejskiego prof. Jerzego Buzka, himalaisty Leszka Cichego, pisarza i reportażysty Mariusza Szczygła, dziennikarza III Programu Polskiego Radia Piotra Barona, językoznawczyni i sekretarz Rady Języka Polskiego dr hab. Katarzyny Kłosińskiej, dziennikarza telewizyjnego i prezentera programów popularnonaukowych Radosława Brzózki, popularyzatora



Fot. Tomasz Kawka

↑ Nicole Stott, astronautka NASA

nauki i dziennikarza Wiktora Niedzickiego, specjalisty w chirurgii ogólnej i onkologicznej, transplantologa dr. n. med. Macieja Grajka, reportera i fotografa Filipa Springera, archeologa i egiptologa prof. dr. hab. Karola Myśliwca i wielu innych.

13 stycznia na scenie głównej odbyła się także debata poświęcona przyszłości polskiego przemysłu kosmicznego w Polsce. Wzięli w niej udział: prezes Polskiej Agencji Kosmicznej Grzegorz Brona, prezes Związku Pracodawców Sektora Kosmicznego Paweł Wojtkiewicz, Łukasz Wiśniewski – ASTRONIKA, Anna Nałęcz-Kobierzycka – Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Inna Uwarowa – Future Processing, Roman Wawrzaszek – Centrum Badań Kosmicznych PAN. Moderatorem debaty był prezes Europejskiej Fundacji Kosmicznej Łukasz Wilczyński.

Dużą popularnością cieszyły się spotkania na Przystankach Nauki. Podobnie jak rok temu w Międzynarodowym Centrum Kongresowym stanęły dwa przystanki – imienia Marii Skłodowskiej-Curie i Alberta Einsteina. W kameralnym towarzystwie można było porozmawiać z przystankowymi gośćmi na wszelkie tematy: od poprawności językowej, pracy w mediach czy nowoczesnej technologii i nowoczesnych materiałów stosowanych w medycynie po rolę przestrzeni publicznej w zwartych układach architektonicznych i ruchach an-



Na gości festiwalu czekały ciekawe eksperymenty, warsztaty i pokazy



Dużym zainteresowaniem cieszyły się wykłady przygotowane w sześciu obszarach wiedzy: nauk ścisłych, przyrodniczych, technicznych, humanistyczno-społecznych, medycyny i zdrowia oraz sztuki



Organizatorzy przygotowali różnorodne stoiska tematyczne, wystawy i prezentacje

tyszczeponkowych oraz medycynie homeopatycznej.

Dużą atrakcją tegorocznego festiwalu były pokazy naukowe grupy fizyków z Uniwersytetu w Lund (Szwecja). Na spektakl składały się niesamowite eksperymenty wykorzystujące ciśnienie, energię elektryczną, zjawiska dźwiękowe i świetlne, dym, ogień, a także fantastyczny i imponujący pokaz laserowy.

Nowością tegorocznego wydarzenia było powołanie ambasadorów Śląskiego Festiwalu Nauki, którymi podczas trzeciej edycji ŚFN zostali dr Tomasz Rożek, dr Łukasz Lamża, Wiktor Niedzicki i Piotr Baron. ■

Agnieszka Sikora



11 stycznia po raz ósmy na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego zorganizowana została Ogólnopolska Noc Biologów

## Żywa energia

VIII Noc Biologów rozpoczęła edukacyjny maraton wydarzeń w Katowicach związanych z promowaniem nauki. Tegoroczna edycja Nocy Biologów była preludium do 3. Śląskiego Festiwalu Nauki KATOWICE, dlatego została objęta honorowym patronatem dyrektora generalnego ŚFN prof. dr. hab. Ryszarda Koziołka, prorektora ds. kształcenia i studentów UŚ, który swoim wystąpieniem otworzył wydarzenie.

Inaugurację VIII Nocy Biologów energetycznie wsparł swoim minirecitałem Chór Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Fryderyka Chopina w Będzinie, zaś wykład inauguracyjny wygłosił biofizyk dr Marcin Lipowczan. Przybliżył uczestnikom zagadnienia związane z potrzebami energetycznymi człowieka. Słuchacze mogli przekonać się, ile energii potrzebuje człowiek, żeby przeżyć, a ile do korzystania ze zdobyczy cywilizacyjnych.

Jak we wcześniejszych edycjach wydarzenie wsparli interesującymi prezentacjami goście specjalni. Marcin Jałowy z TVP Katowice zaprosił wszystkich za kulisy programu EKOAGENT, a dr Tomasz Rożek z programu Sonda 2 wprowadził słuchaczy w świat sztucznej inteligencji.

W tym roku pracownicy, doktoranci i studenci WBiOŚ oraz partnerzy Nocy Biologów przygotowali dla uczestników: 13 wykładów, 10 warsztatów, 14 zajęć laboratoryjnych, 15 pokazów i prezentacji, 8 quizów i konkursów oraz 4 wystawy, łącznie około 1500 godzin zajęć, w których udział wzięło ponad 1200 osób.

Zgodnie z hasłem przewodnim tegorocznej Nocy Biologów, które brzmiało „Żywa energia”, przedstawione zostały bardzo różne oblicza energii. Dużym zainteresowaniem cieszyły się wykłady dotyczące m.in. życia fok, energii wykorzystywanej przez ptaki podczas ich wędrówek, przyrody obszarów geotermalnych Islandii, hiperakumulatorów roślinnych występujących na glebach skażonych metalami ciężkimi, niesteroidowych leków przeciwpalnych, jak również wykorzy-

stania materiału roślinnego w dochodzeniach kryminalnych. Można było także przenieść się w bardzo odległą przeszłość, aby wszystkimi zmysłami odczuć energię lasu karbońskiego podczas wykładu wygłoszonego przez mgr. Pawła Woźniaka z Państwowego Instytutu Geologicznego. Uczestnicy wzięli ponadto udział w warsztatach, które cieszyły się ogromną popularnością, przekonując się, m.in. że nie taki pająk straszny, przyglądając się nocnym wędrówkom elektronów podczas analizy obrazu w transmisyjnym mikroskopie elektronowym, czy poznać tajemnice powierzchni liści. Wiele emocji wzbudzało badanie parametrów elektrycznych skóry oraz poznawanie świata grzybów mikoryzowych stanowiących *secret service* roślin naczyniowych. Instytut Badawczy Leśnictwa z Sękocina Starego, będący współorganizatorem VIII Nocy Biologów w Katowicach, dostarczył świetnej zabawy uczestnikom podczas warsztatów dotyczących żywej energii. Studenci z Interdyscyplinarnego Koła Naukowego Przyrodników PLANETA przekonywali natomiast, że to, co niewidoczne, ma duże znaczenie.

Podobnie jak w poprzednich edycjach uczestnicy VIII Nocy Biologów mogli przekonać się, jak to jest być naukowcem i jak wygląda praca w specjalistycznym laboratorium biologicznym, biotechnologicznym, a także środowiskowym. Dokonywali wielu interesujących obserwacji mikroskopowych różnymi technikami, na najróżniejszych obiektach badań wykonywali samodzielnie preparat mikroskopowy i rozpoznawali różne procesy. W laboratorium histochemika goście oglądali barwne oblicze tkanek. Ci, którzy zdecydowali się na wizytę w laboratoriach, mieli okazję przekonać się, że wszystko jest biochemią, zobaczyć elektrownię komórki roślinnej, poznać kolorowe życie roślin, sprawdzić z punktu widzenia energetycznego, czym naprawdę jest fotosynteza oraz jak ogromny potencjał mają ekologiczne oczyszczalnie na ba(k)terie, poszukać odpowiedzi na pytanie: co było pierwsze – jajko czy kura, a nawet sprawdzić, w jaki sposób elektryny umożliwiają obserwację niewidoczne-

go gołym okiem świata. W przygotowanych zajęciach nie zabrakło też aspektu użyteczności wiedzy biologicznej w życiu codziennym człowieka, o czym mogli przekonać się uczestnicy laboratorium „Czy produkty EKO są EKO” oraz m.in. pokazów „Energia z chleba” i „Zioła to zdrowie”. Dla miłośników rywalizacji przygotowana została bogata oferta quizów i konkursów. Można było wykazać się wiedzą na temat zwierząt w liczbach czy w najszybszych z najszybszych oraz zręcznością w nietypowym wykorzystaniu elementów wyposażenia laboratorium mikrobiologicznego w konkursie „PlasUŚ”. Na zwycięzców czekały atrakcyjne nagrody. Świetnej zabawy dostarczył udział w „Środowiskowych grach z GUS-kiem”. Dzięki pracownikom Urzędu Statystycznego w Katowicach przekonaliśmy się, że statystyka wcale nie musi być nudna.

Organizatorzy zachęcali także do odkrywania labiryntów korytarzy w zabytkowym budynku przy ul. Jagiellońskiej 28, aby dotrzeć do ekspozycji trzech wystaw, w tym wystawy autorskiej fotografii naukowej, na którą składały się mikrografie wykonane przez dr Jagnę Karcz w Laboratorium Skaningowej Mikroskopii Elektronowej WBiOŚ.

Uczestnicy wydarzenia mogli również zobaczyć sekcję serca. Dodatkowymi atrakcjami były także badanie wzroku oraz porady dietetyka, dzięki czemu można było zdobyć wiedzę na temat zdrowego odżywiania się i zapotrzebowania energetycznego.

Po wyczerpujących zajęciach można było udać się do biokawiarenek, gdzie czekały ciepła herbata i energia w postaci ciasta marchewkowego, soczystych jabłek i słodkości.

Żywej energii dostarczyli podczas Nocy Biologów partnerzy i sponsorzy. Dzięki ich wsparciu święto Wydziału odbyło się z wielkim rozmachem, za co serdecznie dziękujemy. ■

*Fotoreportaż na str. 2*

*Teresa Nowak  
Edyta Sierka  
Anna Urbisz*

Rozmowa z prorektorem ds. finansów i rozwoju UŚ prof. dr. hab. Michałem Daszykowskim

# ProspectUS – w stronę nowej strategii Uniwersytetu Śląskiego

Wykonanie analiz stanu Uniwersytetu Śląskiego oraz jego otoczenia to główny cel projektu „ProspectUS – koncepcja umacniania pozycji badawczej” realizowanego do końca maja 2019 roku. Otrzymane wyniki zostaną uwzględnione przy opracowywaniu koncepcji nowej strategii rozwoju śląskiej *Alma Mater*. O proponowanych zmianach i o tym, jakie starania należy podjąć, aby wzmocnić status Uniwersytetu Śląskiego jako uczelni badawczej, mówi prof. dr. hab. Michał Daszykowski, prorektor ds. finansów i rozwoju UŚ, kierownik projektu ProspectUS.

■ **Strategia doskonałości oraz uczelnia badawcza to dwa wyrażenia występujące w tytule konkursu ministra nauki i szkolnictwa wyższego, w ramach którego dofinansowany został projekt ProspectUS. Jaki obraz zobaczymy, jeśli spojrzymy na te hasła z perspektywy takiej uczelni, jaką jest obecnie Uniwersytet Śląski?**

– Na podstawie oceny dokonanej przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN) 7 z 12 wydziałów Uniwersytetu Śląskiego uzyskało kategorię A, pozostałym 5 przyznana została kategoria B. Spełniliśmy tym samym kryterium, zgodnie z którym co najmniej połowa wydziałów powinna otrzymać w wyniku parametryzacji jednostek naukowych kategorie: A lub A+, i zostaliśmy rozpoznani jako uczelnia badawcza. Osiągnięcie tej pozycji było trudnym wyzwaniem. Kluczowe pytanie brzmi: czy uda nam się ją utrzymać?

Status uczelni badawczej to nie tylko prestiż, ale także lepsze możliwości finansowe dla pracowników. Dobra pozycja naukowa, legitymowana statusem uczelni badawczej, przekłada się na wzrost stabilnego źródła finansowania, jakim jest subwencja. Status taki pozwoli nam ponadto starać się o dodatkowe środki przeznaczone wyłącznie dla uczelni badawczych. Z jednej strony rosną wymagania stawiane szkołom wyższym, które zechcą znaleźć się w gronie wyłonionych przez ministerstwo uczelni badawczych, z drugiej – jeśli spojrzymy chociażby przez pryzmat wyników parametryzacji – jest wiele jednostek mających pod tym względem przewagę nad śląską *Alma Mater*. Jeśli zatem naszym celem jest umocnienie pozycji badawczej Uniwersytetu Śląskiego, musimy się wspólnie zastanowić, jakie wyzwania jesteśmy w stanie podjąć, aby tę pozycję utrzymać i umocnić. Jednym z nich będzie przygotowanie założeń do nowej strategii UŚ. Przy jej opracowywaniu uwzględnione zostaną wyniki badań i analiz prowadzonych w ramach projektu „ProspectUS – koncepcja umacniania pozycji badawczej”, zostaną także zidentyfikowane dobre praktyki.



Fot. Agnieszka Szymala

Prof. dr. hab. Michał Daszykowski

■ **Czym jest ProspectUS?**

– Zaczepnięte z łaciny słowo *prospectus* to *perspektywa*. Ma w sobie również interesujący angielski zaimek *us* oznaczający coś, co odnosi się do nas: perspektywa – my. Moim marzeniem jest odwrócenie klasycznego myślenia o strategii przygotowywanej przez jednych po to, aby inni ją realizowali. Chciałbym, aby jak najwięcej pracowników Uniwersytetu Śląskiego rozumiało potrzebę zmian i zaangażowało się w jej opracowanie. Zmiany dotyczą bowiem każdego z nas. Pragnąłbym też, aby strategia uczelni nie była jedynie kolejnym dokumentem, który trzeba stworzyć, lecz żeby w kontekście wprowadzanych zmian stanowiła rodzaj drogowskazu dla wszystkich pracowników. Dzięki niej będą mogli dowiedzieć się m.in., które obszary działalności uczelni należy wzmocniać, jak indywidualny rozwój naukowy przekłada się na renomę uczelni i jej znaczenie w kraju i poza jego granicami, a także na realizację strategicznego zadania, jakim jest umocnienie pozycji badawczej Uniwersytetu Śląskiego.

■ **Jeśli zatem ProspectUS oznacza perspektywę, która dotyczy nas wszystkich, jak możemy rozumieć próbę zaangażowania całej społeczności akademickiej do uczestnictwa w tym zadaniu?**

– Byliśmy przez wiele lat przyzwyczajani do myślenia o uczelni jako społeczności akademickiej. Obecnie coraz częściej mówi się o uniwersytecie jako wspólnocie.

Być może jest to tylko semantyka, ale niezwykle cenne wydaje mi się w tym kontekście budowanie jej w oparciu o poczucie współodpowiedzialności za swoją *Alma Mater*, w tym za jej wizerunek, na który składają się m.in.: przestrzeganie zasad etyki pracownika naukowego, jakość prowadzonych badań i publikacji, a także chęć dzielenia się wiedzą czy nawiązywania szeroko rozumianej współpracy. W moim odczuciu wspólnota to grupa osób, która realizuje określony, nadrzędny cel.

■ **Osoby związane z Uniwersytetem Śląskim z pewnością tworzą społeczność akademicką, lecz czy są wspólnotą?**

- Od kilku lat zauważam, co przyznają zresztą ze smutkiem, kryzys utożsamiania się członków społeczności akademickiej ze śląską *Alma Mater*. Czuję, że nie do końca jesteśmy w stanie powiedzieć: to jest mój uniwersytet. Najważniejsze pytanie brzmi: dlaczego tak się dzieje? Aby znaleźć przynajmniej częściową odpowiedź, chcielibyśmy przeprowadzić – w ramach projektu ProspectUS – analizę stanu uczelni obejmującą m.in. badanie związku naukowców z Uniwersytetem Śląskim. Nie chciałbym, aby związek ten sprowadzał się jedynie do afiliacji.

Staramy się uważnie wsłuchiwać w głosy członków naszej wspólnoty. Obok podstawowego problemu, jakim jest niewątpliwie wysokość wynagrodzeń pracowników, zauważamy również wiele innych kwestii, z którymi będziemy musieli się zmierzyć. Niektóre z nich wymagają rozwiązań systemowych związanych z wdrożeniem Ustawy 2.0, w tym wygospodarowania określonych środków finansowych czy wzmocnienia kadrowego. Z kolei inne bóle wynikają z relacji międzyludzkich, a próby ich uzdrawiania są zazwyczaj trudne i długotrwałe. Te relacje są obecnie wystawiane na próbę. Każdy naukowiec słusznie broni wolności wyboru tematyki badań, a uczelnia tę wartość powinna pielęgnować i chronić. Możliwość swobodnego organizowania się pracowników badawczo-dydaktycznych w zespoły wychodzi naprzeciw tej fundamentalnej idei i zarazem daje nam wszystkim nadzieję na nową jakość prowadzonych badań.

■ **Czy umacnianie pozycji badawczej Uniwersytetu Śląskiego przyczyni się do zacieśniania więzi między pracownikami?**

- Jak już wspominałem, spełniliśmy wstępne kryteria, dzięki którym zostaliśmy rozpoznani jako uczelnia badawcza. Od indywidualnej oceny każdego pracownika zależy jednak to, na ile w naszej świadomości rzeczywistość nią jesteśmy. Choć realizujemy swoje badania w różnych dyscyplinach, pracujemy w różnych miejscach i na różnych stanowiskach, perspektywa lepszego finansowania stwarza nowe możliwości każdemu z nas. Dla mnie uczelnia badawcza oznacza jednostkę, w której znaczna część naukowców prowadzi badania na wysokim poziomie, zapewniając rozpoznawalność uczelni w regionie, kraju i poza jego granicami. Do tego powinniśmy wspólnie dążyć. Co więcej, z przepisów ministerialnych formułowanych w ramach nowej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* wynika,

że za pozycję uczelni odpowiadać będzie tzw. najwolniej jadący wagonik. Taka filozofia oceny działalności uczelni i wynikająca z niej zbiorowa odpowiedzialność wcześniej się nie pojawiła. Obecność „słabych” dyscyplin w strukturze uczelni wpłynie zatem na kondycję całego uniwersytetu, dlatego powinniśmy wspólnie podjąć pewne kroki, aby nie tylko utrzymać obecną pozycję uniwersytetu, lecz również stopniowo przybliżać się do czołówki polskich uczelni, nawet jeśli to zadanie realizować będziemy przez wiele lat. Nie chciałbym, aby w przyszłości ktoś zarzucił nam, że mieliśmy szansę wzmocnić pozycję Uniwersytetu Śląskiego i jej nie wykorzystaliśmy. Ewentualne zmniejszenie wysokości subwencji w wyniku słabnącego poziomu naukowego w stosunku do innych uczelni stanowiłoby poważne zagrożenie dla naszej wspólnoty, a przykre skutki mogłyby być niemal natychmiast odczuwalne. Mam świadomość, że w naszym gronie jest wielu znakomitych pracowników, którzy pracują z ogromnym oddaniem i pasją. To właśnie im zawdzięczamy naszą obecną pozycję. Jestem przekonany, że wspólnie możemy podjąć to ambitne wyzwanie. Prowadzona w ramach projektu ProspectUS analiza aktualnego stanu uczelni ma nam uzmysłwić, w jakim miejscu się znajdujemy, a na podstawie otrzymanych wyników spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, co z tym stanem możemy wspólnie zrobić.

■ **Celem projektu jest ponadto analiza otoczenia obejmująca m.in. diagnozę znaczenia tendencji zmian cywilizacyjnych, w tym stylów i sposobów życia społeczeństwa.**

- Przyzwyczailiśmy się, że ze względu na lokalizację Uniwersytetu Śląskiego stosunkowo łatwo pozyskiwaliśmy studentów. Wielu z nich pytanych o to, czym kierowali się, wybierając studia na UŚ, wskazywało bliskość miejsca zamieszkania. Chciałbym, aby studenci wybierali naszą uczelnię ze względu na prowadzone w niej badania naukowe, atrakcyjną ofertę dydaktyczną, jakość kształcenia czy kadrę naukową. Aby to było możliwe, powinniśmy podjąć komunikację z otoczeniem zewnętrznym: prezentować wyniki prowadzonych badań naukowych, pogłębiać współpracę na poziomie zarówno regionalnym, krajowym, jak i międzynarodowym, rozmawiać z przedstawicielami mediów, uczestniczyć w różnych popularyzujących naukę wydarzeniach. Pokażmy światu nasze mocne strony.

Drugą kwestią jest szeroka oferta edukacyjna. Pod tym względem wszystkie uniwersytety w Polsce są do siebie podobne. Spróbujmy się wspólnie zastanowić, co mamy unikatowego i w jaki sposób możemy to wyeksponować. Jednym z takich elementów jest nasz region, jego mieszkańcy, a także ich oczekiwania i ambicje.

■ **Czy nadchodzące zmiany oznaczają zmianę myślenia o uniwersytecie?**

- Strategia Uniwersytetu Śląskiego ma być przygotowana z myślą o każdym pracowniku, bez względu na to, czy rozmawiamy o pracownikach naukowych, dydaktycznych, inżynieryjno-technicznych lub administracyjnych. Myślę, że każdy z nas potrafi określić swoją

rolę w uniwersytecie. Bazując na wiedzy o naszych możliwościach, możemy również odpowiednio sformułować wymagania. Chciałbym mocno podkreślić, że nie chodzi o postawienie zbyt wysoko poprzeczki, która z czasem mogłaby się stać źródłem frustracji. Powtórzę raz jeszcze: trzeba znaleźć konsensus między odpowiednio sformułowanymi wymaganiami a późniejszym rozliczeniem podjętych działań.

#### ■ Jaki powinien być naukowiec reprezentujący uczelnię badawczą?

- Pomimo zmian w otoczeniu formalno-prawnym są pewne prawdy aktualne od lat: publikuj w wysoko punktowanych czasopismach naukowych, dbaj o jakość opracowywanych przez siebie monografii i wydawaj je w jak najlepszych wydawnictwach, składaj wnioski o granty, a także współpracuj z osobami, od których możesz się jeszcze czegoś nauczyć. Te działania, w moim odczuciu, wystarczą, aby stymulować nasz rozwój, a przez to przyczynić się do umocnienia pozycji całej uczelni.

#### ■ Są różne style uprawiania nauki...

- Są też pewne zmiany, których nie da się uniknąć. Ocena okresowa dorobku naukowego pracowników uczelni musi być powiązana z kryteriami branżowymi pod uwagę w kontekście oceny całej jednostki. W tym sensie możemy mieć wpływ na pozycję naszej uczelni. Nie chodzi jednak o to, aby zgromadzić jak najwięcej punktów. Taka wizja uczelni jest mi zupełnie obca i nie chcę się z nią utożsamiać. Niemniej jednak poszczególne dyscypliny są poddawane ewaluacji i tego stanu rzeczy sami nie zmienimy. Każdy powinien podjąć działania zgodne z myśleniem: zrobię to najlepiej, jak potrafię. Jednocześnie zawsze warto zadać sobie pytanie, co zrobiłem w aspekcie własnego rozwoju zawodowego, aby być lepszym pracownikiem, naukowcem czy nauczycielem akademickim. Co więcej, uniwersytet jako pracodawca współuczestniczy finansowo w realizacji badań. Na te cele przeznaczane są pieniądze podatników, którzy mają prawo wiedzieć, jakie badania są prowadzone i jakie wyniki zostały uzyskane, dlatego ważne jest, aby włączać się w szeroko rozumianą popularyzację nauki.

#### ■ Kontakt z otoczeniem uczelni jest ważny. Nie możemy jednak zapominać o znaczeniu komunikacji wewnętrznej...

- Jedną z platform wymiany informacji na temat badań prowadzonych na Uniwersytecie Śląskim oraz formalnych aspektów związanych z ich realizacją mogą stać się szkoły doktorskie. Jeśli zostaną zorganizowane w przemyślany sposób, doktoranci będą mogli spotykać się w interdyscyplinarnym gronie i rozmawiać o badaniach, a także dzielić się informacjami dotyczącymi publikacji, konferencji naukowych czy procedury ubiegania się o dofinansowanie badań. Taka forma z pewnością nada współpracy wspólnotowy wymiar. Kolejnym z pomysłów jest organizacja systemu szkoleń prowadzonych przez ekspertów współpracujących na przykład z Narodowym Centrum Nauki. Chcieli-

byśmy w ten sposób wzmocnić potencjał badawczy uczelni poprzez rosnącą liczbę wniosków grantowych. Kluczowym zagadnieniem jest przekonywanie szczególnie młodych pracowników naukowych, aby nie bali się wnioskować o granty. Możemy przecież, proszę wybaczyć określenie, „pożyczać” naszych pracowników innym zespołom. Takie działanie pozwoliłoby podpatrywać, jak pracuje się w różnych grupach. Dobre wzorce warto przeszczepiać potem na swój grunt.

Kolejną istotną kwestią staje się satysfakcjonująca komunikacja dotycząca czekających nas zmian. Nie ukrywam, że sam zastanawiam się, w jaki sposób dzielić się informacjami, aby mógł się z nimi zapoznać każdy pracownik naszej uczelni. Zazwyczaj są one przekazywane zgodnie z hierarchiczną strukturą uczelni: od zespołu rektorskiego do dziekanów, a następnie dyrektorów i kierowników poszczególnych jednostek, aby w końcu dotrzeć do wszystkich pracowników. Taka forma komunikacji przypomina zabawę w głuchy telefon. Okazuje się, że dochodzi czasem do niedomówień.

#### ■ Jakie znaczenie w tym kontekście ma projekt ProsectUS?

- Jak już wspominałem, nowy sposób ewaluacji jednostek naukowych wymaga od nas wprowadzenia zmian, dzięki którym będziemy mieli szansę zawalczyć o umocnienie statusu uczelni badawczej. Czekamy na rezultat prac ministerialnych i finalne rozporządzenie, ale już dziś wiemy, że w tej przestrzeni liczyć się będzie praca każdego z nas. Chciałbym, abyśmy także wspólnie zastanowili się, jak wyznaczony cel osiągnąć. Ponad 60 osób podjęło współpracę, aby opracować wytyczne dla nowej strategii Uniwersytetu Śląskiego. Są to eksperci, którzy dokonają m.in. diagnozy obszarów badawczych, a także analizy jakości kształcenia studentów i doktorantów, zarządzania uczelnią, poziomu współpracy badawczej czy makrootoczenia. W zespołach pracować będą również zewnętrzni eksperci dbający o obiektywność prowadzonych analiz. Otrzymane wyniki staną się podstawą opracowania założeń planu rozwoju uczelni – nad tymi pracami czuwa prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek.

#### ■ W jaki sposób pracownicy Uniwersytetu Śląskiego będą mogli zapoznać się z wynikami działań podejmowanych w ramach projektu ProsectUS?

- Informacje związane z kolejnymi etapami realizowanych prac będą publikowane na stronie: [www.prosectus.us.edu.pl](http://www.prosectus.us.edu.pl). Chciałbym, aby w przyszłości służyła ona również naszym pracownikom jako rodzaj przewodnika po nowej strategii Uniwersytetu Śląskiego. Wówczas każdy z nas będzie mógł stamtąd czerpać informacje na temat zmian, o których rozmawiamy, szukając wspólnie najlepszych rozwiązań zarówno dla nas wszystkich, jak i dla naszej śląskiej *Alma Mater*.

#### ■ Dziękuję za rozmowę. ■

Rozmawiała Małgorzata Kłoskiewicz

W styczniu 2019 roku Uniwersytet Śląski w Katowicach we współpracy ze spółką celową Uniwersytetu SPIN-US Sp. z o.o. i Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach podsumował realizację projektu „Inkubator Innowacyjności”

## Nowoczesne podejście do procesów komercjalizacji

W projekcie dofinansowanym ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Uniwersytet Śląski odgrywał rolę lidera. W ramach projektu zrealizowano szereg zadań, w tym m.in. dotyczących wzmocnienia współpracy między środowiskiem naukowym a otoczeniem gospodarczym, przygotowania projektów komercjalizacji wraz ze zwiększeniem stopnia gotowości technologicznej opracowywanych rozwiązań, analizy potencjału komercjalizacyjnego uczelni i potrzeb rynkowych w odniesieniu do oferowanych rezultatów prac przedwdrożeniowych.

Łącznie w ramach projektu zorganizowano 18 śniadań biznesowych, 18 spotkań typu *science to business*, 10 wizyt studyjnych dla zespołów naukowych w firmach. Dzięki realizacji projektu Uniwersytet prezentował swój potencjał badawczy na 9 imprezach targowych i wystawach, w tym m.in. w trakcie Siemianowickich Targów Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Międzynarodowych Targów Górnictwa, Przemysłu Energetycznego i Hutniczego KATOWICE, Europejskiego Kongresu Małych i Średnich Przedsiębiorstw, IMPACT Fintech, REHexpo Sosnowiec oraz InterNanoPoland.

Jednym z istotnych zadań było też powołanie brokerów innowacji/technologii, którzy pełnili funkcję pośredników łączących społeczność akademicką z otoczeniem biznesowym. Działania brokerów przyczyniły się do zacieśnienia relacji między uczelnią a otoczeniem biznesowym dzięki animowaniu postaw przedsiębiorczych wśród zespołów badawczych, a także prezentacji potencjału komercjalizacyjnego uczelni poprzez indywidualne spotkania z przedsiębiorcami oraz udział w targach i konferencjach tematycznych. Obecność brokerów na uczelniach jest jednym z wyznaczników nowoczesnego podejścia do procesów komercjalizacji w środowisku akademickim.

Kluczowym zadaniem projektu była realizacja prac przedwdrożeniowych, które były finansowane na podstawie procedury konkursowej. Finansowaniem w tym zakresie objęte były m.in. analizy potencjału rynkowego, analizy gotowości wdrożeniowej, wyceny praw własności przemysłowej, analizy potrzeb rynku, badania stanu techniki, analizy możliwości uzyskania ochrony patentowej oraz możliwości komercjalizacji, dodatkowe testy laboratoryjne oraz dostosowanie wyników prac B+R do potrzeb zainteresowanego nabywcy. W ramach projektu wsparcie uzyskało 30 zespołów badawczych, w tym 18 pochodzących z Uniwersytetu Śląskiego i 12 z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Część z nich dotyczyła tematów istotnych z punktu widzenia ochrony środowiska naturalnego i związanych z tzw.

ekoinnowacją, co nabiera szczególnego znaczenia w dobie bardziej świadomego myślenia o aspektach środowiskowych.

Na uwagę w tym obszarze zasługują prace naukowców Katedry Mikrobiologii i Katedry Biochemii Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska oraz Katedry Geochemii, Mineralogii i Petrografii Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego. Dzięki pracom mikrobiologów – dr. Tomasza Płociniczaka i dr. Magdaleny Pacwy-Płociniczak – udało się stworzyć szczepionkę w postaci konsorcjum bakteryjnego zdolnego do efektywnego rozkładu zanieczyszczeń ropopochodnych, zwłaszcza w glebie. Mikroorganizmy te mogą być wykorzystane w procesach rekultywacji terenów zdegradowanych. Z kolei zespół biochemików pod kierownictwem mgr Joanny Żur opracował konsorcjum mikroorganizmów zdolne do wydajnego rozkładu najczęściej stosowanych leków przeciwbólowych, m.in. naproksenu, diklofenaku czy ibuprofenu i ich metabolitów dostających się do środowiska.

Ze względu na silne zanieczyszczenia powietrza i problem smogu, zwłaszcza w regionie województwa śląskiego, cenne są wyniki badań zespołu geochemików pod kierownictwem dr hab. Iwony Jelonek z Wydziału Nauk o Ziemi, które dotyczą identyfikacji zanieczyszczeń występujących w paliwach grillowych stosowanych głównie w okresach letnich. Zanieczyszczenia obniżają jakość paliwa i przyczyniają się do emisji toksycznych związków do atmosfery. Rezultatem prac jest też zespół narzędzi umożliwiających wizualizację graficzną zanieczyszczeń m.in. poprzez specjalnie stworzony katalog, który może być wykorzystywany np. w badaniach petrograficznych węgla drzewnych i brykietów oraz monitorowania jakości paliwa przez producentów, a także specjalistyczne laboratoria. Prace przedwdrożeniowe były realizowane również przez zespoły z Instytutu Informatyki UŚ. Zespół tworzony przez dr. Pawła Janika (kierownika), dr. Małgorzatę Janik, prof. zw. dr. hab. inż. Zygmunta Wróbla (dyrektora Instytutu) i mgr. inż. Michała Pielkę (doktoranta WFiNoM UŚ) opracował m.in. rehabilitacyjną kamizelkę oscylacyjną, system monitorowania oddechu i wspomagania rehabilitacji dróg oddechowych oraz system monitorowania oddechu, pulsu oraz pozycji ciała podczas snu. Ostatnie rozwiązanie można stosować np. u noworodków. Przyznano mu nagrodę w konkursie „Student Wynalazca” połączoną z prezentacją wynalazku na wystawie w Genewie.

Zespołom uczestniczącym w realizacji prac przedwdrożeniowych w ramach projektu serdecznie gratulujemy i wszystkim chętnych zapraszamy do kolejnych aktywności naukowo-biznesowych oraz współpracy z Biurem Współpracy z Gospodarką UŚ. ■

Maria Kwarcińska  
Dorian Zakrzewski



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego



Dr hab. Magdalena Bąk z Zakładu Historii Literatury Oświecenia i Romantyzmu bada polsko-portugalskie związki literackie i kulturowe

## Polacy to Portugalczycy Wschodu

Wiedza przeciętnego Polaka o literaturze portugalskiej jest bardzo uboga, równie mało wiemy o mieszkańcach oddalonej o ponad trzy tysiące kilometrów krainy nad Tagiem, kojarząc ją niemal wyłącznie z atrakcjami turystycznymi. Polsko-portugalskie relacje w literaturze nawet dla studentów filologii brzmią egzotycznie, by nie powiedzieć – abstrakcyjnie.

Okazuje się, że temat ten jest rajem dla naukowców, a wiele frapujących białych plam wciąż czeka na opracowanie. Dr hab. Magdalena Bąk ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Fascynacja dekonstrukcjonizmem w literaturze zaowocowała tematem pracy magisterskiej, którą poświęciła opowiadaniom Kornela Filipowicza, w owym czasie nieprzesadnie docenianego pisarza. Nie wiadomo, jak potoczyłaby się kariera młodej polonistki, gdyby nie konferencja naukowa w Katowicach zorganizowana przez filologów z Uniwersytetu Śląskiego.

– W dziedzinie dekonstrukcji w badaniach literaturoznawczych ośrodek śląski był zupełnie wyjątkowy, spotkałam tu ludzi – wspomina pani adiunkt – którzy imponowali mi wiedzą, łatwością i chęcią rozmowy o dekonstrukcji, a właśnie w tej dziedzinie upatrywałam swoją przyszłość naukową. Pomyślałam więc, że to jest miejsce dla mnie, tu mogę się wiele nauczyć.

Decyzję o studiach doktoranckich na UŚ podjęła bez wahania. Temat dysertacji doktorskiej: *Mickiewicz jako erudyta (w okresie wileńsko-kowieńskim i rosyjskim)* niemal nierozwalnie związał badaczkę z romantyzmem i wiekiem XIX.

– Sięgnęłam do dzieł romantycznych, które obrosły ogromną tradycją badawczą, bo wybrane narzędzia metodologiczne umożliwiały mi pracę nie tylko na samych tekstach, ale także na korpusie interpretacyjnym – wyjaśnia badaczka.

W pracy habilitacyjnej zmierzyła się ze stereotypem antagonizmu wieszczów, tematem – zdawać by się mogło – nie tylko szeroko opisanym, ale i dokładnie zbadanym. Tymczasem jedyna monografia, która zgłębiała relacje wieszczów, wyszła spod pióra Manfreda Kridla w 1925 roku, a jej wymowny tytuł *Antagonizm wieszczów. Rzecz o stosunku Słowackiego do Mickiewicza* na długie lata usankcjonował sposób postrzegania tej relacji. Dr hab. Magdalena Bąk uznała, że temat wymaga rewizji, w efekcie czego powstała praca pt. *Twórczy lęk Słowackiego. Antagonizm wieszczów po latach*. Za podstawowe narzędzie metodologiczne posłużyła autorce koncepcja *lęku przed wpływem* Harolda Blooma, dzięki czemu antagonizm udało się zastąpić ujęciem eksponującym dużo bardziej złożony, twórczy, niejednoznaczny charakter relacji pomiędzy dwoma najwybitniejszymi poetami polskiego romantyzmu.

Po Mickiewiczu i Słowackim przyszedł czas na Seweryna Korzelińskiego, autora *Opisu podróży do Australii i pobytu tamże od r. 1852 do 1856*, dzieła znanego badaczom australij-



Fot. Archiwum M. Bąk

Dr hab. Magdalena Bąk

skim i przetłumaczonego na angielski, natomiast zupełnie niemal zapomnianego w Polsce. Ten znakomity tekst zainspirował dalsze badania nad wizerunkiem Australii w literaturze polskiej, czego efektem była opublikowana w 2014 roku monografia naukowa pt. *Gdzie diabeł (tasmański) mówi dobranoc. Wizerunek Australii w literaturze polskiej*.

Kolejny obszar badawczy pojawił się trochę z przypadku. W 2013 roku dr hab. Magdalena Bąk po raz pierwszy pojechała do stolicy Portugalii na zaproszenie działającego na Uniwersytecie w Lizbonie Centrum Języków i Kultur Słowiańskich. To właśnie tam w 1979 roku profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Franciszek Ziejka założył pierwszy w dziejach Portugalii lektorat języka i kultury polskiej.

– Zajęcia w Lizbonie to było bardzo ciekawe doświadczenie. W trakcie dyskusji ze studentami uświadomiłam sobie po raz pierwszy, że wbrew pozorom mentalność polska i portugalska mają ze sobą wiele wspólnego, a to sprawia, że jesteśmy być może modelowymi odbiorcami kultury i literatury portugalskiej, potrafimy ją doskonale zrozumieć. Potwierdzenie tych spostrzeżeń znalazłam w późniejszych lekturach, szczególnie tekstów Marii Danilewicz Zielińskiej – pisarki, niestrudzonej promotorki polskiej literatury w Europie, badaczki, która przez wiele lat życia w Portugalii poszukiwała śladów polskich w tamtejszej kulturze i historii. To właśnie w jednym z jej tekstów przeczytałam, że przy okazji wyboru Karola Wojtyły na papieża w portugalskiej prasie, która szeroko i życzliwie rozpisywała się na ten

temat, pojawiło się określenie, że Polacy to *Portugalczyki Wschodu*. Teza to pewnie nawet dziś – zwłaszcza w Polsce – zaskakująca, ale w sumie dość dobrze uzasadniona historycznie i kulturowo. Choć tematyka związków literackich i kulturowych polsko-portugalskich była już podejmowana (obok wspomnianej Marii Danilewicz Zielińskiej wymienić można prace Elżbiety Milewskiej, Franciszka Ziejki, Anny Kalewskiej, Ewy Łukaszyk), ciągle nie doczekała się ani kompletnego ujęcia monograficznego, ani spopularyzowania wśród literaturoznawców, szczególnie polonistycznych – wyjaśnia pani adiunkt.

Znajomości zawarte podczas pierwszego pobytu w Lizbonie okazały się trwałe. W ubiegłym roku dr hab. Magdalena Bąk wspólnie z Iriną Branco da Silva przetłumaczyły z języka portugalskiego wywiad udzielony czasopismu „Tradução em Revista” przez prof. Henryka Siewierskiego, kolejną postacią niezwykle zasłużoną w dziedzinie kontaktów polsko-portugalskich, naukowca, tłumacza, wieloletniego wykładowcę na Uniwersytecie w Lizbonie, później na Uniwersytecie Federalnym w Brazylii, gdzie założył Katedrę Cypriana Norwida. Wywiad prezentuje mało znaną w Polsce inicjatywę podjętą przez profesora Siewierskiego na rzecz zbliżania kultur luzofońskiej i polskiej, a także promowania literatury polskiej i środkowoeuropejskiej najpierw w Portugalii, a potem w Brazylii. Wywiad można przeczytać w czasopiśmie naukowym „Postscriptum Polonistyczne”, w pierwszym numerze z 2018 roku w całości poświęconym relacjom polsko-portugalskim i polsko-brazylijskim.

– Mnie szczególnie interesuje wiek XIX, dla którego związki z literaturą portugalską są istotne, choć rzadko omawiane, a przecież istnieją ciekawe teksty, w których można odnaleźć bardzo ważne odniesienia.



Jednym z przykładów jest *Don Sébastien de Portugal* Aleksandra Przeddzieckiego. Ta pierwsza próba dramatyczna młodego autora spotkała się z dużym uznaniem współczesnych – utwór był czytany w salonie ambasady austriackiej w Petersburgu, a później wystawiony przez Théâtre Impérial Français. Maria Danilewicz Zielińska natrafiła na opis sztuki Przeddzieckiego w spisie książek jednego z antykwariatów w Lizbonie. Dziś próżno szukać go w spisie lektur studentów filologii, nie ma go także w horyzoncie badawczym.

Wprawdzie tragiczny finał marokańskiej wyprawy Sebastiana I, w wyniku czego Portugalia popadła w długotrwałą zależność od Hiszpanii, nie był szczególnie inspirujący dla polskich twórców, bardzo bliskie jest Polakom natomiast samo doświadczenie utraty niepodległości. Śmierć ostatniego króla Portugalii stała się początkiem mitu sebastianistycznego, cytując M. Danilewicz Zielińską, powiedzieć można: „zbiorowej obsesji” gnębiącej Portugalczyków właściwie do dzisiaj.

– Zestawienie sebastianizmu z naszym narodowym dziewiętnastowiecznym mesjanizmem to temat, który wymaga dogłębnych badań i jest niezwykle istotny w kontekście analizy świadomości romantyków. Bardzo ciekawe byłoby także szczegółowe przyjrzenie się temu, jak adaptowały się idee romantyczne w literaturze i kulturze portugalskiej, bo zauważyć się tu dają ciekawe z punktu widzenia polonistów zjawiska – podkreśla badaczka.

Efekt fascynacji tematem polsko-portugalskich związków literackich i kulturowych jest książka „Gdzie ziemia się kończy, a morze zaczyna” *Szkice polsko-portugalskie* (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016), którą dr hab. Magdalena Bąk napisała wspólnie z dr Lidią Romaniszyn-Ziomek z Akademii Techniczno-Humanistycznej w Białymostku, także była lektorką na Uniwersytecie w Lizbonie.

To miała być jedna książka, tymczasem badania stale się rozrastają i – jak zapewnia pani adiunkt – przy temacie Portugalii zostanie na dłużej. Już pojawiły się plany powołania jesienią zespołu interdyscyplinarnego, w którym obok literaturoznawców polonistów znaleźliby się językoznawcy, neofilolodzy, kulturoznawcy. Pomysłodawczyni przewiduje dwa tory działalności: interpretacyjno-badawczy i edytorski. Wśród propozycji wydawniczych pojawia się oczywiście trójjęzyczna (francuska, polska i portugalska) edycja dramatu A. Przeddzieckiego. Wstępną deklarację współpracy przy przygotowaniu tej edycji złożyła już znakomita tłumaczka literatury polskiej na język portugalski Teresa Fernandes Swiatkiewicz. Ze strony badaczy w Portugalii, szczególnie dr Beaty Cieszyńskiej reprezentującej Centro de Literaturas e Culturas Lusófonas e Europeias da Faculdade de Letras da Universidade de Lisboa padła natomiast propozycja współpracy przy opracowywaniu antologii *Portugalia w dramacie europejskim*.

Do Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego w najbliższych dniach trafi nowa książka dr hab. Magdaleny Bąk poświęcona dziewiętnastowiecznym relacjom Polaków z podróży po Portugalii. Wszystkie zapowiadane lektury mają szansę spotkać się z dużym zainteresowaniem, bo nasza wiedza o portugalskim dorobku kulturowym nie może przecież ograniczać się do urzekającej melancholią muzyki *fado* i *Miasta ślepców* noblisty José Saramago. ■

Maria Sztuka

Prof. dr hab. Wojciech Pisarski z Instytutu Chemii prowadzi wraz z zespołem badania nowoczesnych materiałów o potencjalnym wykorzystaniu m.in. w optoelektronice

## Architektura nieorganicznych szkieł optycznych

Naukowcy na całym świecie otrzymują nowe materiały, aby następnie badać ich właściwości i możliwe zastosowania. A wszystko po to, aby otaczające nas urządzenia, z których na co dzień korzystamy, działały szybciej, dłużej, lepiej i bezpieczniej dla środowiska. Łączą się w tych poszukiwaniach m.in. chemicy, fizycy, biologzy i materiałoznawcy. Takie interdyscyplinarne badania prowadzi również zespół prof. dr hab. Wojciecha Pisarskiego, kierownika Zakładu Chemii Materiałów i Technologii Chemicznej. Tworzą go między innymi dr Marta Kuwik, mgr Natalia Pawlik i mgr inż. Agata Górny.

*Nowoczesne materiały* to określenie bardzo często pojawiające się w kontekście badań naukowców reprezentujących różne dziedziny naukowe, takie jak chemia, fizyka czy materiałoznawstwo. Z jednej strony można je ujmować w aspekcie poznawczym. Z definicji, jak mówi prof. dr hab. Wojciech Pisarski, powinny być nowe, atrakcyjne i interesujące z naukowego punktu widzenia. Z drugiej strony – dobrze jest, jeśli można je także ocenić pod kątem potencjalnego zastosowania. Dopiero te dwie odśłony zaprojektowanego materiału pozwalają mówić o jego nowoczesności.

– Chciałbym podkreślić, że idealny materiał (na szczęście) nie istnieje. Jeśli, prowadząc badania, koncentrujemy się na polepszaniu pewnych właściwości znanych nam tworzyw, zawsze musimy liczyć się z tym, że pogorszeniu mogą ulec inne parametry – wyjaśnia chemik z Uniwersytetu Śląskiego. – Na przykład zaprojektowany materiał o interesujących właściwościach optycznych może okazać się chemicznie mniej trwały. Wtedy albo modyfikujemy skład, albo sposób jego otrzymywania, aby przy zachowaniu interesujących nas cech, zadbać także o pozostałe parametry. Innymi słowy, szukamy kompromisów. Dopiero wtedy można zacząć myśleć o potencjalnych zastosowaniach – dodaje.

Droga od syntezy do wskazania możliwości zastosowania, nie mówiąc już o wdrożeniu, jest jednak długa i skomplikowana, a przy tym zależna między innymi od wysokości dofinansowania realizowanych projektów. Zespół prof. Wojciecha Pisarskiego koncentruje się więc na prowadzeniu badań podstawowych – od projektowania i syntezy nowych materiałów, aż po opis ich właściwości i wskazywanie potencjalnego zastosowania.

Badania rozpoczynają się od opracowania metodyki syntezy nowego materiału. W tym zadaniu bardzo pomagają m.in. doświadczenie naukowe, wymiana wiedzy w środowisku eksperckim i znajomość dominujących trendów w chemii materiałów. Zespół specjalizuje się w projektowaniu oraz badaniu szkieł i włókien szklanych, a także



Fot. BigRiz/en:Wikipedia, CC BY-SA 3.0

Jednym z przedmiotów badań zespołu prof. Wojciecha Pisarskiego są włókna optyczne, z których mogą być tworzone światłowody

materiałów szklano-ceramicznych o założonych właściwościach, głównie optycznych. Naukowcy poszukują nowych materiałów, starają się modyfikować ich właściwości, aby polepszyć ich parametry użytkowe. Wówczas pojawia się szansa na przyznanie patentu dla wynalazku i publikację wyników w prestiżowych czasopismach naukowych.

Szczególnym zainteresowaniem naukowców z Uniwersytetu Śląskiego cieszą się materiały luminescencyjne domieszkowane jonami lantanowców, które mogą być wykorzystywane w optyce, na przykład do budowy lasera. Są to materiały optycznie czynne, emitujące promieniowanie o pożądanych właściwościach, dzięki którym przykładowy laser będzie mógł charakteryzować się m.in. odpowiednią mocą i zakresem emisji światła.

– Zwróćmy uwagę na istotny szczegół. Nasz zespół nie konstruuje lasera o wymienionych cechach, lecz projektuje materiał optycznie czynny, który jest jego istotną częścią. W tym sensie właśnie prowadzimy badania podstawowe, mające jednak aplikacyjny potencjał – komentuje prof. Wojciech Pisarski.

Projektowanie materiału aktywnego optycznie rozpoczyna się od opracowania składu matrycy. Jeśli aktywuje się matrycę odpowiednimi jonami lantanowców lub metali przejściowych, wówczas taki materiał może emitować promieniowanie w szerokim zakresie spektralnym – od UV, poprzez światło widzialne, aż do podczerwieni.

W materiałach, o których mowa, zachodzą często niezwykle interesujące procesy. Jednym z nich jest tak zwana konwersja energii w górę, która polega na przetwarzaniu promieniowania podczerwonego na światło widzialne. W praktyce oznacza to, że wzbudza się określone cząstki





Fot. Małgorzata Kłoskiewicz

↑ Od lewej: mgr Natalia Pawlik, prof. dr hab. Wojciech Pisarski, dr Marta Kuwik oraz mgr inż. Agata Górny

niższą energią, a otrzymuje się emisję promieniowania o wyższej energii. Przez kilkadziesiąt lat zjawisko to było wykorzystywane w materiałach monokrystalicznych, ale wraz z rozwojem technologii naukowcy efektywnie wykorzystali je także w nanoluminoforach domieszkowanych jonami lantanowców. Dzięki temu mogły powstać takie urządzenia, jak: lasery, noktowizory, optyczne czujniki temperatury i detektory kwantowe. Zjawisko to okazało się także użyteczne w obrazowaniu medycznym i telekomunikacji.

Zespół prof. Wojciecha Pisarskiego zajmuje się także szklami specjalnymi, z których wyciągać można włókna mające zastosowania głównie w telekomunikacji optycznej. Na bazie tych włókien można otrzymać światłowody służące do bardziej efektywnego przesyłania informacji.

– Materiały te otrzymujemy i badamy we współpracy z naukowcami z Politechniki Białostockiej oraz Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie – mówi chemik z Uniwersytetu Śląskiego.

Interesującymi materiałami projektowanymi przez zespół z UŚ wspólnie z naukowcami z Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu są szkła ołowiuowo-germanianowe domieszkowane jonami lantanowców o potencjalnym zastosowaniu w sensorowej termometrii optycznej, które pod koniec ubiegłego roku zostały opatentowane. Mogą być częścią czujników wykorzystywanych w miejscach trudno dostępnych, na przykład w diagnostyce biomedycznej oraz w pomiarach prowadzonych w toksycznych warunkach – w rafineriach czy kopalniach.

– Opracowane przez nas szkła zastosowane w czujnikach pozwolą uzyskać dokładny pomiar temperatury, niezależnie od warunków pomiarowych, co jest niezwykle istotne przy proponowanych przez nas potencjalnych

zastosowaniach – wyjaśnia naukowiec. – Jak już wspominałem na początku, nie ma idealnych materiałów. Poprawa jednego parametru może za sobą pociągać pogorszenie pozostałych. Na przykład interesujące nas szkła tlenkowe stosunkowo łatwo się syntezuje. Ich stabilność chemiczna i termiczna jest bardzo duża. Przy czym o wiele ciekawsze, wręcz wymarzone właściwości optyczne mają szkła fluorkowe. Niestety ich synteza jest dużo trudniejsza, a otrzymane układy fluorkowe są mniej stabilne chemicznie i termicznie. Co zatem można zrobić, aby połączyć zalety obu materiałów? Zsyntezować mieszane szkła tlenkowo-fluorkowe.

Jeśli takie układy podda się odpowiedniej obróbce cieplnej, to jest szansa otrzymania materiałów szklano-ceramicznych, w których nanokryształy fluorkowe, na przykład fluorku ołowiu, będą rozproszone w amorficznej matrycy tlenkowej.

Jak tłumaczy prof. Wojciech Pisarski, materiały zawierające ołów mają niezwykle dobre właściwości optyczne. Dyrektywy Unii Europejskiej ograniczają jednak zastosowanie ołowiu w nowoczesnych technologiach. W związku z tym naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego poszukują alternatywnych rozwiązań. Jednym z nich jest otrzymanie materiałów szklano-ceramicznych zawierających bezołowiowe nanokryształy fluorkowe z wbudowanymi jonami lantanowca. Zakończone sukcesem prace pozwoliły uzyskać nietoksyczne materiały o znakomitych właściwościach optycznych.

Potencjalne obszary zastosowań szkieł i włókien szklanych oraz materiałów szklano-ceramicznych, nad którymi pracuje zespół prof. Wojciecha Pisarskiego, to: mikro- i nanoelektronika, telekomunikacja, technika laserowa oraz optoelektronika. ■

Małgorzata Kłoskiewicz

Rozmowa z prof. zw. dr. hab. Maciejem Sablikiem, dyrektorem Instytutu Matematyki UŚ, z okazji ogłoszenia roku 2019 Rokiem Matematyki

## Muszkietierowie królowej nauk

Decyzją Senatu RP rok 2019 został ogłoszony Rokiem Matematyki. Przed stu laty, 2 kwietnia 1919 roku w Krakowie w gmachu Collegium Nowodworskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego powstało Towarzystwo Matematyczne, rok później przekształcone w Polskie Towarzystwo Matematyczne.

### ■ Czy powstanie Polskiego Towarzystwa Matematycznego zapoczątkowało rozwój polskiej matematyki?

– Setna rocznica powstania Towarzystwa Matematycznego jest bardzo ważną datą, ale nie należy jej utożsamiać z początkiem rozwoju matematyki w Polsce. Już w XIX wieku zaczęły kształtować się szkoły matematyczne: warszawska, lwowska, krakowska, a ich przedstawiciele zyskiwali światowe uznanie. Polską matematykę rozsławiali w tym okresie m.in. krakowscy profesorowie: Stanisław Zaremba, Kazimierz Żorawski, Jan Sleszyński; to dzięki nim Uniwersytet Jagielloński w Krakowie stał się centrum analizy klasycznej, równań różniczkowych i funkcji analitycznych. Natomiast data 2 kwietnia 1919 roku upamiętnia powstanie Towarzystwa Matematycznego w Krakowie. Zebranie założycielskie odbyło się w gmachu Collegium Nowodworskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczestniczyli w nim zarówno ciesząc się już światowym uznaniem profesorowie Stanisław Zaremba, Kazimierz Żorawski, Jan Sleszyński, jak i rozpoczynający dopiero swoje kariery naukowe: Stefan Banach, Otto Nikodym, Franciszek Leja, Antoni Hoborski, Alfred Rosenblatt. Założyciele krakowskiego towarzystwa liczyli na to, że wkrótce w ich ślady pójdą matematycy warszawscy i oba towarzystwa będą mogły połączyć swoje siły. W stolicy nie zawiązało się jednak towarzystwo i znakomici warszawscy matematycy – Samuel Dickstein, Waław Sierpiński, Zygmunt Janiszewski i Stefan Mazurkiewicz – przystąpili do krakowskiej organizacji. Wkrótce przyłączyli do nich także lwowscy matematycy. Tak poszerzony zespół 21 kwietnia 1920 roku podjął decyzję o zmianie nazwy na Polskie Towarzystwo Matematyczne.

### ■ W ubiegłym roku, w przeddzień setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, podczas SPiN Day 2018 wygłosił Pan Profesor wykład pod intrygującym tytułem *Agenci Jej Królewskiej Mości. Królowej nauk nie trzeba przedstawiać, kim są natomiast tajemniczy agenci?*

– Przypomniałem czterech muszkietierów polskiej matematyki. Każdy z nich odegrał niezwykle znaczącą rolę w rozwoju królowej nauk i położył podwaliny pod polską szkołę matematyczną. Byli to: Waław Sierpiński, Zygmunt Janiszewski, Stefan Mazurkiewicz i Jan Łukasiewicz. Waław Sierpiński był twórcą polskiej szkoły matematycznej. Po uzyskaniu dyplomu w 1904



Fot. Agnieszka Sikora

↑ Prof. dr hab. Maciej Sablik, dyrektor Instytutu Matematyki UŚ

roku na Wydziale Fizyko-Matematycznym Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego kontynuował naukę w Getyndze. Głównym obszarem jego zainteresowań była teoria liczb, analiza matematyczna, teoria mnogości, a także temat hipotezy *continuum*, skupiający się na mocy zbiorów liczb naturalnych i liczb rzeczywistych. Dzięki niemu matematyka wzbogaciła się m.in. o takie pojęcia, jak *trójkąt Sierpińskiego*, *dywan Sierpińskiego*, czyli rodzaje fraktali, oraz *przestrzeń Sierpińskiego* i *liczby Sierpińskiego*. Stefan Mazurkiewicz po studiach w Getyndze, Monachium, Lwowie współtworzył warszawską szkołę matematyczną. Wraz z Zygmuntem Janiszewskim prowadził pierwsze w historii matematyki seminarium z topologii, zajmował się także teorią funkcji rzeczywistych, był autorem wielu prac z teorii prawdopodobieństwa. Kolejnym w gronie „muszkietierów” był Jan Łukasiewicz – filozof, logik i matematyk związany z Uniwersytetem Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytetem Warszawskim, którego rektorem był dwukrotnie, a po II wojnie światowej z Irlandzką Królewską Akademią Nauk w Dublinie. Łukasiewicz był twórcą pierwszej nieklasycznej logiki, zwanej logiką trójwartościową, wniósł ogromny wkład w rozwój zarówno matematyki, jak i informatyki. Szczególne miejsce zajmuje Zygmunt Janiszewski. Po studiach w Zurychu, Getyndze i Paryżu objął profesurę na Uniwersytecie Warszawskim. Był wybitnym matematykiem, zapoczątkował w Polsce rozwój topologii. Janiszewski niezwykle zasłużył się na polu organizacji nauki. W 1917

roku w czasopiśmie „Nauka Polska” zamieścić artykuł zatytułowany *O potrzebach matematyki polskiej*, który nie bez powodu zwany jest manifestem, zawarte w nim myśli stały się bowiem podwalinami pod polską szkołę matematyczną.

#### ■ **Polską? Byliśmy jeszcze pod zaborami.**

- Janiszewski był legionistą, wierzył, że niepodległość jest już blisko. Uważał, że polskich matematyków stać na to, aby „nie być jedynie odbiorcą czy klientem ośrodków zagranicznych”. Sam doświadczył konieczności kontynuowania nauki w zagranicznych ośrodkach, gdzie spotykał niezwykle uzdolnionych matematycznie rodaków, dlatego z tym większą siłą dopominał się, aby zdobyli oni „samodzielne stanowisko dla matematyki polskiej”. Jej przyszłość widział w koncentracji kadry naukowej na niewielkiej stosunkowo dziedzinie matematyki, ale takiej dziedzinie, w której matematycy polscy mieli wspólne zainteresowania, a co ważniejsze – osiągnięcia liczące się w skali światowej. Dziedzinami takimi były teoria mnogości wraz z topologią i podstawy matematyki wraz z logiką matematyczną. I to właśnie w tych obszarach odnieśliśmy bardzo duże sukcesy.

#### ■ **Co mogło spowodować ową koncentrację kadry naukowej?**

- Janiszewski uważał, że bez specjalistycznego czasopisma, w którym matematycy mogliby publikować swoje prace, trudno mówić o skoordynowanej współpracy. „[...] jeśli nie chcemy pozostawać w tyle” – pisał w manifestie – „musimy chwycić się środków radykalnych, sięgnąć do podstaw złego. Musimy stworzyć *kuźnię* (w której wytwarza się matematykę) u siebie. [...] Chcąc zdobyć sobie odpowiednie stanowisko w świecie naukowym, przyjdźmy z własną inicjatywą”. Efektem tych deklaracji było powołanie w 1920 roku czasopisma matematycznego „Fundamenta Mathematicae”, którego założycielami byli warszawscy matematycy: Zygmunt Janiszewski, Stefan Mazurkiewicz i Wacław Sierpiński. Według Kazimierza Kuratowskiego, ówczesnego sekretarza redakcji czasopisma, późniejszego autora monografii *Pół wieku matematyki polskiej 1920–1970*, data ukazania się pierwszego tomu czasopisma może być uznawana za moment zainaugurowania polskiej szkoły matematycznej. Niestety Janiszewski nie dożył wydania pierwszego tomu, zmarł w wyniku powikłań po grypie zwanej hiszpanką w 1920 roku, miał wówczas zaledwie 31 lat. Jego dzieło kontynuowali Mazurkiewicz i Sierpiński.

#### ■ **Pismo ukazało się w Warszawie. Czy to znaczy, że tam rozwijała się polska szkoła matematyczna?**

- Matematyka rozwijała się jednocześnie w Warszawie, Krakowie i we Lwowie. Lwów był bardzo silnym ośrodkiem, w którym pracowało wielu genialnych matematyków, m.in. Stefan Banach, Stanisław Ulam, Hugo Steinhaus, Stanisław Mazur – uczeni, którzy rozsławili w świecie lwowską szkołę matematyczną działającą przy Uniwersytecie Jana Kazimierza i lwowskiej politechnice.

#### ■ **Podobno dosyć nietypowo przebiegała ich praca naukowa?**

- Matematykę uprawiali oczywiście na lwowskim uniwersytecie czy politechnice, ale po seminariach chodzili do kawiarni „Szkockiej”. O spotkaniach tych krąży wiele anegdot. Podczas wartkich dyskusji rodziło się mnóstwo nowych zagadnień matematycznych. Owe problemy (jak je wówczas nazywano) zapisywali ołówkiem na marmurowych blatach kawiarnianych stolików, żywot tych „dzieł” był jednak niestety krótki, sprzątaczkę dbały bowiem o to, aby żaden ślad po nich nie pozostał. Żona prof. Stefana Banacha ufundowała więc zeszyt, który pozostawał po opiece kelnerów, dzięki czemu notatki matematycznych geniuszy ocalały. Zeszyt przetrwał wojnę, a kopia zapisów firmowanych nazwiskami Auerbacha, Banacha, Borsuka, Johna von Neumanna, Kuratowskiego, Mazura, Sierpińskiego, Steinhaus, Frécheta, Lyusternika, Sobolewa i wielu innych trafiła po wojnie do Stanów Zjednoczonych do Stanisława Ulama (uczestnika matematycznych biesiad), który ów zbiór problemów opublikował w *The Scottish Book*. Za rozwiązanie poszczególnych zagadnień autorzy deklarowali nagrody. Ponieważ grono dyskutujących matematyków było międzynarodowe, nagrody były bardzo różnorodne. Mała czarna, piwo, butelka wina, szampan, fondue w Genewie, lunch w „Dorothy” w Cambridge, obiad u George’a, kilo słoniny, 10 dekagramów czerwonego kawioru, a nawet żywa gęś. Oferował ją profesor Stefan Mazur za rozwiązanie swojego problemu, na co czekał... 36 lat. Dokonał tego szwedzki matematyk Per Enflo. Profesor Mazur nie zapomniał o nagrodzie i podczas pobytu matematyka w Polsce w 1972 roku wręczył mu w pięknie przystrojonym koszyku żywą gęś, co uwieczniły prasowe fotografie.

#### ■ **To piękna anegdota.**

- W 2015 roku Mariusz Urbanek, pisarz i publicysta, opublikował niezwykle interesującą książkę pt. *Genialni. Lwowska szkoła matematyczna*, w której barwnie opisał środowisko lwowskich matematyków, uwiecznił wiele opowieści i anegdot z ich życia, pokazując jednocześnie niezwykle potężną potencjał lwowskich uczonych, ich dorobek naukowy, ale także tragiczne losy wielu z nich w czasie wojny i po jej zakończeniu.

#### ■ **Symbolem sukcesów polskich matematyków stało się złamanie przez nich kodu niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma.**

- Po raz pierwszy szyfrogramy zakodowane przy pomocy Enigmy udało się rozszyfrować polskim kryptologom w grudniu 1932 roku, pracowali oni wówczas w Biurze Szyfrów w Warszawie. Dokonania polskich matematyków i kryptologów – Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego i Henryka Zygalskiego – umożliwiły kontynuację prac nad dekodowaniem szyfrów. Trzeba pamiętać, że Enigma była stale unowocześniana, natomiast dzięki zaprojektowanej przez polskich matematyków bombie kryptologicznej, zwanej bombą Rejewskiego, czyli urządzeniu mechaniczno-elektrycznemu służącemu do automatycznego łamania szyfrów,



### NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA JUBILEUSZOWEGO ROKU MATEMATYKI 2019

2 kwietnia

**Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w miejscu założenia  
Towarzystwa Matematycznego** na budynku przy ul. św. Anny 12  
w Krakowie

kwiecień/maj

#### **Fraktal na stulecie**

Ogólnopolski projekt propagujący matematykę wśród uczniów  
i młodzieży przez układanie żywego fraktala – trójkąta Sierpińskiego  
Akcja przy współpracy ze Stowarzyszeniem Nauczycieli Matematyki

3–7 września

#### **Jubileuszowy Zjazd Matematyków Polskich w Krakowie**

#### **Konferencja i wystawa historyczna w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej**

Osiągnięcia matematyków w Polsce – stulecie Polskiego Towarzystwa  
Matematycznego  
Powstanie Polskiego Towarzystwa Matematycznego i rozwój  
matematyki w Polsce

#### **Wystawy**

Założyciele Towarzystwa Matematycznego w Krakowie i działalność  
PTM do 1936 roku  
Obrazy z historii polskiej nauki. Matematycy, fizycy i astronomowie na  
Uniwersytecie w Getyndze (1895–1933)  
Matematyka na znaczkach pocztowych  
Matematyka w obiektywie  
Formy i liczby

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: [www.jrm2019.pl](http://www.jrm2019.pl).

można było prace znacznie przyspieszyć. Na bazie projektu Rejewskiego matematyk angielski Alan Turing zbudował kilkadziesiąt bomb kryptologicznych, wymyślił algorytm, dzięki któremu odczytano dziesiątki tysięcy niemieckich depeesz. O tym, jak wysoko cenił wkład polskich matematyków, można przeczytać w książce *X, Y & Z*, której autorem jest jego bratanek Dermot Turing.

#### ■ **W dużym stopniu to właśnie kryptolodzy przyspieszyli zakończenie wojny.**

- Nie tylko II wojny światowej. Początek polskiej szkoły matematycznej wiąże się z rozszyfrowywaniem depeesz. Biuro Szyfrów działało już podczas wojny polsko-bolszewickiej. Wprawdzie Rosjanie szyfrowali w sposób znacznie mniej skomplikowany niż Niemcy, ale to właśnie polscy matematycy – Jan Kowalewski, profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego i Lwowskiego: Stanisław Leśniewski, Stefan Mazurkiewicz i Wacław Sierpiński – rozszyfrowywali te depeesze wojenne, co w dużym stopniu wpłynęło na losy wojny. Współpraca matematyków ze sztabami wojskowymi przyniosła konkretne i bardzo wymierne efekty.

#### ■ **Cenimy osiągnięcia matematyki, dlaczego więc jej się boimy?**

- Jest bardzo wymagająca – trzeba nauczyć się nie tylko tego, co zostało w niej odkryte dotychczas, ale zgłębić bardzo wiele aktualnych osiągnięć. Ten ogrom pracy może zniechęcać. Aby się przebić, trzeba pracować. Nie sądzę, aby istniała sprawdzona recepta, jak w zabawowy, przystępny sposób zachęcić do polubienia matematyki. Organizowane na naszym wydziale Święto Liczby Pi pozwala rozbudzić zainteresowanie królową nauk, ale wybór pozostawiamy uczestnikom

– jeśli kogoś to wciągnie, ma szansę zostać dobrym matematykiem. Sukces matematyki może stać się niestety także jej wrogiem. Przykładem może być komputer. Rozmaite firmy prześcigają się, by dotrzeć do naszych gustów, upodobań, zasypywani jesteśmy ofertami, które mają zaspokoić nasze oczekiwania. Za tym wszystkim stoją jednak skomplikowane algorytmy. Dostęp do wiedzy staje się bardzo prosty, sprawdza się do jednego kliknięcia, po co więc łamać sobie głowę i zadawać pytanie: dlaczego tak się dzieje? A to jest przecież podstawowe pytanie matematyki. Raczej nie dziwi mnie brak świadomości wielu ludzi, że funkcjonują dzięki matematyce, bardziej zdumiewa mnie fakt, że mimo tak wielu ułatwień i możliwości korzystania z gotowych rozwiązań mamy tak liczne grono zdolnych studentów, którzy chcą zgłębiać matematykę, rozwiązują zadania, stawiają nowe problemy.

#### ■ **W półwiecznej historii naszej uczelni nie zabrakło słów matematycznych.**

- Niezwykle inspirującą rolę w tworzeniu na Śląsku życia matematycznego odegrał prof. Jan Mikusiński, którego osiągnięcia naukowe są wysoko cenione w świecie matematycznym. Od jego nazwiska utworzone zostało powszechnie używane w matematyce pojęcie *operatory Mikusińskiego*, którego jest twórcą. Profesor był przez wiele lat członkiem Rady Naukowej Uniwersytetu Śląskiego. Jednym z założycieli Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego był twórca polskiej szkoły równań funkcyjnych, mój mistrz, prof. Marek Kuczma, wychowawca kilku pokoleń matematyków. O prof. Andrzeju Lasocie nie wystarczy powiedzieć, że jego specjalnościami były równania różniczkowe czy teoria prawdopodobieństwa – był matematykiem wszechstronnym. Z naszą uczelnią związany był od 1976 roku aż do śmierci w 2006 roku. Jak wielkie były zasługi profesora dla rozwoju katowickiej matematyki, świadczy zarówno przyznany mu przez Uniwersytet Śląski tytuł doktora *honoris causa*, jak i ustanowienie przez Radę Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Wykładów im. Profesora Lasoty, do wygłoszenia których zapraszani są uczeni o niepodważalnych osiągnięciach w zakresie teorii lub zastosowań nauk ścisłych.

#### ■ **Leonardo da Vinci powiedział, że żadne ludzkie badania nie mogą być nazwane prawdziwą nauką, jeśli nie mogą być zademonstrowane matematycznie. Badania humanistyczne także?**

- Poezja to także matematyka. Jeśli nie ma tam reguł, dyscypliny i konsekwencji, które nierozzerwalnie wiążą się z matematyką, wszystko się sypie. W definicji piękna jest także matematyka. Proporcje w obrazie, rytm czy nastrój w wierszu są efektem mniej lub bardziej uświadamianej matematyki, choćby się nawet twórcy przed tym wzbrani. Jeden z laureatów Nagrody Nobla, poeta i pisarz, mówiąc o zależności matematyki i poezji, stwierdził, że są to tylko różne sposoby badania rzeczywistości, ale naprawdę zawsze chodzi o to samo: aby oddać rzeczywistość. Matematyk czyni to przy pomocy liczb, poeta – emocji. Obu niezbędna jest wyobraźnia, logika, poszukiwanie niewiadomej...

#### ■ **Dziękuję za rozmowę.**

Maria Sztuka

26 listopada na Wydziale Teologicznym w Katowicach odbyło się spotkanie autorskie z ks. prof. zw. dr. hab. Jerzym Szymikiem z Katedry Teologii Dogmatycznej i Duchowości UŚ, autorem ponad 60 książek naukowych, poetyckich i eseistycznych

## Zachwyt jest jak ożywczy deszcz

*Zachwyt i inne skutki wiary. Od wiersza do traktatu* to najnowsza książka ks. prof. Jerzego Szymika, nauczyciela akademickiego, dogmatyka, poety, pisarza i kapłana. Opublikowany tom zawiera zbiór wieloletnich doświadczeń i zapisków, którymi autor zechciał podzielić się ze swoimi czytelnikami. Organizatorem spotkania było wydawnictwo Teologia Polityczna.

Gospodarz wieczoru zgromadził wokół siebie wielu gości przybyłych z różnych stron Polski. Wśród nich znaleźli się najbliżsi, przyjaciele, współpracownicy i studenci. Nie zabrakło również oddanych wielbicieli twórczości ks. prof. Jerzego Szymika.

Spotkanie połączone było z prezentacją książki oraz dyskusją, w której udział wzięli: ks. dr Tomasz Jaklewicz („Gość Niedzielny”), red. Alina Petrowa-Wasilewicz (Katolicka Agencja Informacyjna) oraz ks. prof. Jerzy Szymik. Debatę poprowadził ks. dr hab. prof. UŚ Arkadiusz Wuwer, kierownik Katedry Teologii Moralnej i Katolickiej Nauki Społecznej UŚ.

Pierwszym tematem wieczoru były treści nowej monografii, o wiele głębszym przesłaniem stała się jednak wiara w Boga, piętno, jakie wywarła w życiu ks. prof. Jerzego Szymika, a także sens wiary nieustannie przeplatający się przez ludzkie losy.

– Nadzieja jest stąd, że wiara mówi prawdę wprost o miłości. Walka o tę miłość natomiast toczy się na wszystkich innych poziomach – mówił autor książki.

Ważnym wątkiem poruszonym na spotkaniu był głód wiary w dzisiejszym świecie i słabnąca aktywność ludzi wierzących. Autor *Zachwytu* poruszył w książce tematykę czwartej cnoty teologicznej, która – jego zdaniem – wynika z trzech poprzednich zawartych w *Katechizmie Kościoła katolickiego*.

– Jest wiara, nadzieja i miłość – wyjaśnił ks. prof. Jerzy Szymik – lecz zaraz z nimi stoi prawda. Jest ona czymś, bez czego reszta nie istnieje, bo nie posiada autentyczności. Wiara jest autentyczna i zachwyty nad



Spotkanie autorskie z ks. prof. Jerzym Szymikiem na Wydziale Teologicznym UŚ

nią rodzi się właśnie na gruncie szczerości i prostoty. Dzisiejsze czasy, które propagują postępek i konsumpcjonizm, z trudem przyjmują wiarę, bo ta jest zbyt skromna. Wiara to powrót do rzeczy podstawowych.

Myśl tę kontynuował ks. Tomasz Jaklewicz, wspominając postać papieża Benedykta XVI.

– Joseph Ratzinger jeszcze jako młody kapłan pisał, że „pogaństwo zadomowiło się we wnętrzu Kościoła”. Kościół zgodził się na kompromis ze światem, w którym przyjęto, że to, co światowe, jest możliwe do pogodzenia z tym, co chrześcijańskie. Ta naiwność Kościoła doprowadziła do jego zeświecczenia. Zamiast w swej duchowości wychodzić z Ewangelią do świata, Kościół sam stał się po części taki jak świat. Nadzieją dla Kościoła może być zdecydowane zarysowanie granic między tym, co od niego wychodzi, a tym, co jest od niego dalekie. Ten rodzaj konserwatyzmu pokazuje, że każdy człowiek musi zdefiniować, czy i w co wierzy. Rdzeń wiary katolickiej zdaje się zagubiony, nie wyróżnia się, jest uległy. Żeby to naprawić, potrzeba zatem odnalezienia swojej hierarchii wartości i miejsca Boga w tym porządku.

Kolejne dyskusje dotyczyły uczucia zachwyty.

– Zachwyty należy rozumieć bardzo głęboko. Istnieje niebezpieczeństwo skojarzenia zachwyty z czymś nazbyt banalnym, jest to jednak doznanie, które pozwala wyrazić ludziom ich stosunek do danej rzeczy. Odwaga wyrażania swoich poglądów, przekonań i uczuć jest czymś, czego brak

w Kościele. Brakuje odwagi myślenia i choć ono nie jest w cenie, nie wolno się tego bać – zwracał uwagę ks. Tomasz Jaklewicz.

Red. Alina Petrowa-Wasilewicz poddała pod dyskusję problem zachwyty nad samym sobą.

– Czy ludzie nie mierzą swego życia miarą życia innych ludzi? – pytała. – Każdy szuka zachwyty poza sobą, tymczasem należy go szukać w sobie i w Bogu. To On jest źródłem szczęścia, czego możemy być świadkami, jeśli się na to odważymy. Trudno jest przekazać komuś poczucie Bożej radości, bo jak przekazać coś niematerialnego. Należy jasno stwierdzić, że świat bez Boga jest nieszczęściem. Dziś galerie handlowe są świątyniami szczęścia, tam ludzie zdobywają zadowolenie, nasycenie, poczucie spełnienia, uśmiechają się... W Kościele mało kto się uśmiecha. Co zatem z tym zrobić? Pozostaje nadzieja. Powrót do prawdy jest jedyną nadzieją.

Co może uratować świat? To pytanie, które otworzyło ostatnią część wieczoru.

– Wiara to emanacja zachwyty... po poznaniu tego, co nas zafascynowało i jest piękne w naszych oczach. Zachwyty jest jak ożywczy deszcz, zaś wiara jest owocem, który po tym deszczu wyrasta – przekonywał ks. prof. Jerzy Szymik.

Rozmowa nad książką przerodziła się w teologiczne refleksje. Po zakończeniu spotkania była możliwość nabycia publikacji i chwili indywidualnej rozmowy z autorem. ■

Katarzyna Stołpiec

7 stycznia na Wydziale Prawa i Administracji UŚ odbył się wykład „Oględziny miejsc katastrof, identyfikacja zwłok i szczątków”

## Zdarzenia negatywne i inscenizacje przestępcze

Tematyka kryminalna zawsze cieszyła się sporym zainteresowaniem, szczególnie wśród młodych. Dowodem tej tezy stał się styczniowy wykład zorganizowany przez Koło Naukowe „Veritas” i Koło Naukowe Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji. Frekwencja przerosła oczekiwania samych organizatorów, którzy z radością i zdumieniem przyjmowali tłumnie zebranych uczestników.

Pierwszą prelekcję wygłosił mgr Marcin Chowaniec, doktorant w Katedrze Kryminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji UŚ i aplikant adwokacki Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach. Jego referat składał się z części teoretycznej wprowadzającej słuchaczy w tematykę podziału wydarzeń negatywnych na katastrofy i zdarzenia masowe oraz przebiegu czynności rutynowych takich zajęć, a także z części empirycznej zawierającej opis trzech najpoważniejszych katastrof w województwie śląskim w ostatnich 15 latach: katastrofy budowlanej hali MTK w Chorzowie (2006), kolizji kolejowej pociągów osobowych pod Szczekocinami (2012) oraz katastrofy lotniczej samolotu Piper Navajo niedaleko miejscowości Topolów (2014).

– Katastrofa to zdarzenie negatywne wywołujące dysproporcje między środkami, którymi dysponują służby lokalne, a rzeczywistą potrzebą interwencji, która przekracza możliwości tych służb – wyjaśnił mgr Marcin Chowaniec. – Katastrofa wymaga wprowadzenia specjalnych zasad zarządzania i zaangażowania wielu organów. Z racji wysokiej liczby poszkodowanych niemożliwe jest, aby wszyscy jednocześnie otrzymali pomoc medyczną, dlatego niezbędna jest interwencja ratownictwa medycznego z pobliskich miast czy regionów wspomagających akcję.

W zdarzeniu, jakim jest katastrofa, zachodzi potrzeba przeprowadzenia kolorystycznej segregacji medycznej według systemu triage (z fr. *triage* ‘segregacja, sortowanie’), odpowiednio do stopnia po-



Fot. Katarzyna Stołpiec

↑ Dr Bogdan Lach

niesionych obrażeń – od lekko rannych do ofiar śmiertelnych. Zdarzenie masowe w odróżnieniu od katastrofy to nagły wypadek, który nie przekracza interwencyjnych możliwości lokalnych służb. Oceny zajścia dokonuje prokurator, który kwalifikuje je do konkretnego zdarzenia negatywnego. Wówczas zostają wdrażane odpowiednie procedury.

Następnie doktorant omówił wcześniej wspomniane przykłady katastrof, które miały miejsce na terenie Śląska. Zawalenie się dachu hali MTK w Chorzowie zostało nazwane największą katastrofą we współczesnych dziejach Polski. Wśród 700 zgromadzonych w hali osób śmierć poniosło 65, a 170 zostało rannych. Przyczyną był zalegający na dachu budynku śnieg i błędy konstrukcyjne. Drugim przykładem było czołowe zderzenie pociągów osobowych pod Szczekocinami, powodujące wykołowanie wagonów, zniszczenie lokomotyw i 16 ofiar śmiertelnych. Ostatnim przytoczonym wydarzeniem była katastrofa lotu samolotu wojskowego Piper Navajo ze skoczkami spadochronowymi na pokładzie. Pomimo siedmiu rejsów, które samolot już wykonał tego dnia, zgłaszanych błędów technicznych silnika i upalnej pogody zdecydowano się na wykonanie jeszcze jednego lotu, który okazał się tragiczny w skutkach. Śmierć poniosło 11 osób.

W drugiej części spotkania wystąpił dr Bogdan Lach, psycholog śledczy i biegły sądowy z zakresu psychologii, specjalista

w dziedzinie przestępstw związanych z użyciem przemocy, pierwszy psycholog śledczy w Polsce, który zajął się profilowaniem przestępców.

– W swoim życiu spotkałem się z około 400 zbrodniami i najczęściej były to insce-

nizacje. Kiedyś nie zwracano na nie uwagi, są to jednak bardzo ważne kwestie, bo dobrze spreparowane przez sprawcę mogą skierować śledztwo na niewłaściwego poszukiwaną – wyjaśnił psycholog. – Inscenizacje są najistotniejszym elementem, który powoduje, że zbrodnie nie zostają wykryte.

Prelegent przedstawił dwie podstawowe kategorie inscenizacji: *modus operandi*, czyli sposób działania sprawcy, oraz pytanie o motywację. Podstawowymi celami sprawców jest wprowadzenie w błąd organu ścigania, przedstawienie obrazu fałszywego motywu bądź też zasugerowanie innego sprawcy.

– Badania Tadeusza Hanauska, wybitnego polskiego kryminologa, wskazują, że ciemna liczba zabójstw (czyli przestępstw skutecznie popełnionych), kryje się głównie w samobójstwach (w samym 2018 roku w Polsce było ich niespełna 8 tys.) oraz w wypadkach drogowych, które w wielu przypadkach stanowią upozorowanie zdarzenia będącego w rzeczywistości zaginięciem lub utonięciem – powiedział dr Bogdan Lach.

Psycholog po części teoretycznej przedstawił zdjęcia z miejsc zbrodni, przybliżając praktyczne działania organów władzy publicznej z omówieniem przyjętej taktyki sprawców na miejscach zdarzenia. ■

Katarzyna Stołpiec

Uniwersytet Śląski prowadzi nabór na nowe studia podyplomowe – prawo i polityka społeczna w ubezpieczeniach społecznych

## Wspomóc ubezpieczenia społeczne

Studia te skierowane są do osób, które zawodowo zajmują się ubezpieczeniami społecznymi lub też zamierzających podjąć zatrudnienie w tej dziedzinie, a celem kursu jest przekazanie i ugruntowanie wiedzy prawniczej oraz wiedzy z zakresu polityki społecznej niezbędnej do rozumienia funkcjonowania ubezpieczeń społecznych w systemie prawnym. Program studiów ma charakter interdyscyplinarny, z naciskiem na kwestie praktyczne.

– Mówiąc o osobach zajmujących się w swojej pracy ubezpieczeniami społecznymi, mamy na myśli oczywiście pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zadaniem studiów jest więc podniesienie ich kwalifikacji zawodowych, tym bardziej, że nie wszyscy z nich mają wykształcenie prawnicze. Spodziewamy się jednak, że nasza oferta może również zainteresować prawników reprezentujących klientów w sprawach przeciwko ZUS-owi. Wciąż mało jest kancelarii specjalizujących się w tego typu sprawach, ale specjalistów w tym obszarze systematycznie przybywa – mówi kierownik studiów dr Urszula Torbus, adiunkt w Katedrze Prawa Pracy i Polityki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego.

Ubezpieczenia społeczne to oprócz pomocy społecznej drugi podstawowy instrument polityki socjalnej państwa. W polskim systemie prawnym istnieją cztery rodzaje takich ubezpieczeń: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe. Z ich tytułu z wynagrodzenia odprowadza się składki o określonej wartości procentowej – są one obowiązkowe w przypadku umowy o pracę (wszystkie cztery) oraz umowy zlecenia (ubezpieczenie chorobowe jest dobrowolne). Składki obniżają wprawdzie wynagrodzenie pracownika, ale to właśnie one zapewniają nam bezpieczeństwo socjalne na wypadek zaistnienia różnych zdarzeń losowych określonych przez prawo i uniemożliwiających utrzymanie się z własnej pracy, jak np. ciąża, kaleczność, choroba czy starość.

Wydawać się mogło, że skoro składka na ubezpieczenia społeczne jest obowiązkowa i z góry ustalona, nie powinno być w tej materii wielu problemów.

– Bynajmniej. Sytuacji problemowych w funkcjonowaniu ubezpieczeń jest mnóstwo – oponuje dr Urszula Torbus. – Przykładowo: ustalenie, czy ktoś podlega składkom, czy też nie, kiedy płatnik upiera się, że zawarł umowę o dzieło, a ubezpieczyciel jest przekonany, że była to umowa o pracę lub umowa zlecenie. Pracownik ZUS powinien znać również zasady ponawiania umów o pracę czy regulacje dotyczące wypadków przy pracy, m.in. co to jest wypadek przy pracy i jak przebiega postępowanie wyjaśniające, od którego prawidłowości zależy prawo do świadczeń. Co zrobić w sytuacji, gdy spółka nie odprowadza składek i jest niewypłacalna? Czy można się ich domagać od byłych członków zarządu? Albo jeszcze inna kwestia: co ze składkami osób będących członkami zarządu spółek kapitałowych? Czy mogą być one w stosunku pracy, czy też nie? Jestem przekonana, że pra-



cownicy ZUS mają tę wiedzę, lecz celem naszych studiów jest jej usystematyzowanie i poszerzenie dla lepszego zrozumienia funkcjonowania systemu ubezpieczeń jako całości.

Podczas dwóch semestrów obejmujących 200 godzin zajęć słuchacze studiów zetkną się z zagadnieniami z różnych dziedzin prawa: m.in. cywilnego, handlowego, upadłościowego i restrukturyzacyjnego, pracy i ubezpieczeń społecznych, finansów publicznych oraz podatkowego (którego przepisy stosujemy w przypadku niezapłaconych składek), a także kwestiami związanymi z postępowaniem administracyjnym (wydawanie decyzji przez ZUS to postępowanie administracyjne) czy postępowaniem cywilnym rozpoznawczym i egzekucyjnym (których przepisy określają ściąganie zaległych składek). Bardzo istotną rolę w programie studiów będzie odgrywać również segment zagadnień etyczno-psychologicznych.

– Chcemy przypomnieć naszym słuchaczom o odpowiedzialności cywilnej i karnej wynikającej z faktu bycia urzędnikami publicznymi, ale chcemy też (może trochę coachingowo) podejść do tematu etyki urzędniczej. Poza tym od strony psychologicznej spojrzymy na pracę z klientem, na profilaktykę stresu oraz na zarządzanie sobą i czasem – wylicza kierownik studiów, których kadre naukową tworzą pracownicy trzech wydziałów Uniwersytetu Śląskiego legitymujący się obszerną wiedzą teoretyczną, ale także będący wieloletnimi praktykami.

Studia są odpłatne (istnieje możliwość rozłożenia płatności na raty) i odbywać się będą w trybie niestacjonarnym (zajęcia w co drugi weekend, nie zaś popołudniami w dni robocze). Wymogiem udziału w nich jest ukończenie studiów pierwszego stopnia. Na początek kursu zaplanowano zajęcia z podstaw prawa ubezpieczeń społecznych i mają one pomóc osobom, które dopiero zapoznają się z tą tematyką.

Więcej informacji można znaleźć na stronie: <http://kandydat.us.edu.pl/prawo-i-polityka-spoleczna-w-ubezpieczeniach-spolecznych>. ■

Tomasz Płosa

Tomasz Zawadzki, doktorant Instytutu Historii UŚ, członek Zespołu do Badań nad Dworami i Elitami Władzy Instytutu Historycznego PAN oraz konsultant historyczny śląskiego wątku w serialu *Korona królów*, przedstawia nowe fakty związane z jedną z najstarszych wież mieszkalnych w Polsce

## Czas zadecyduje o znaczeniu moich badań

Wynikami swoich badań wzbudził dyskusję w środowisku historyków. Młody badacz nigdy nie planował zajmować się wieżą mieszkalną w Siedlęcinie w okolicach Jeleniej Góry. Zdecydował o tym przypadek. Doktorant na studiach doprecyzował swoje zainteresowania, które w końcu skupiły się wokół dziejów średniowiecznego Śląska, a przede wszystkim XIII i XIV wieku. Nie był to jednak na początku ulubiony moment historii, ponieważ rozbieżności wiązały się z powstaniem kilkunastu śląskich księstw, z dziesiątkami władców, z których na dodatek co drugi miał na imię Henryk.

Prace licencjacką i magisterską, napisane pod kierunkiem dr hab. Bożeny Czwojdrak, poświęcił terenom dawnego księstwa jaworskiego, a dokładniej rodzinie von Zedlitz, a następnie księciu Henrykowi jaworskiemu. Doktorant oczywiście wiedział o istnieniu wieży w Siedlęcinie, jej dzieje nie były jednak w kręgu jego zainteresowań. Do czasu. Dlaczego przyciągnęła jego uwagę i stała się obiektem dociekań? Jest to jedyna tak dobrze zachowana wieża mieszkalna w Polsce. Została wzniesiona w drugiej dekadzie XIV wieku, co czyni ją jednym z najstarszych takich obiektów. Jest to cenny zabytek, ale o jego wyjątkowości stanowią wnętrza.

– Pod koniec XIX wieku na drugim piętrze odkryte zostały freski, których główny cykl przedstawia legendę o Lancelocie, najsłynniejszym z rycerzy króla Artura. Ze względu na tematykę jest to dzieło wyjątkowe nie tylko na Śląsku, ale także na terenie całej dzisiejszej Polski. Świadczyć może o szerokich horyzontach i znajomości zachodniej literatury wśród XIV-wiecznych mieszkańców Śląska – mówi Tomasz Zawadzki.

Zagadką wieży dotyczy jej fundatorów, zlecniodawcy fresków, a także



Fot. Agnieszka Niewdana

↑ Mgr Tomasz Zawadzki

okresu ich wykonania. Do tej pory historycy byli zgodni, że wieża w Siedlęcinie była fundacją książęcą. Budowę miał zlecić Henryk jaworski; także on lub jego bratanek i spadkobierca, Bolko II świdnicki, miał dać polecenie wykonania fresków. Według Zawadzkiego pewne fakty wskazują jednak, że fundatorem obiektu i ściennych malunków mogła być rodzinna rycerska i dodatkowo niepolska. Kolejne badania i analizy doprowadziły badacza do rodziny von Zedlitz. Właśnie w XIV wieku była to najzamożniejsza rodzina zamieszkująca okolice Siedlęcina. Ściana okiennej wnęki na piętrze, na którym znajdują się freski o Lancelocie, została ozdobiona herbem tej rodziny.

– Nie nazwałbym tego odkryciem i przyszłość dopiero pokaże, czy będzie ono ważne. Swoje przypuszczenia miałem okazję zaprezentować, wygłaszając referat na naszym Wydziale Nauk Społecznych w Katowicach oraz na uniwersytetach w Warszawie i Poznaniu, gdzie wysłuchany został m.in. przez fachowców, w tym także osoby zajmujące się wieżą. Wyniki moich badań spotkały się z zainteresowaniem i raczej dobrym

odbiosem, choć naturalnie pojawiły się również wątpliwości, które w pracy historyka są zawsze obecne – podsumowuje młody historyk.

Swoje zainteresowania badacz poszerza przez działanie w Zespole do Badań nad Dworami i Elitami Władzy, jednostce Instytutu Historycznego PAN. Zespół powstał z inicjatywy dr hab. Bożeny Czwojdrak, zrzesza badaczy z Polski i sąsiednich krajów zajmujących

się elitami władzy i dworami, zarówno monarszymi, jak i szlacheckimi.

– Dotychczas uczestniczyłem w zebraniach oraz w zorganizowanym przez zespół ciekawym i ważnym wydarzeniu – konsylium medyczno-historycznym poświęconym śmierci Barbary Radziwiłłówny, na którym omówiony został dotychczasowy stan badań, a naukowcy ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego przedstawili prawdopodobne przyczyny śmierci królowej.

Dodatkowo Tomasz Zawadzki pracował jako konsultant serialu *Korona królów*. W pierwszym sezonie zostały pokazane pewne wątki dziejów Śląska, a zwłaszcza księstwa świdnicko-jaworskiego rządzonego przez Bolka II Małego, siostrzeńca Kazimierza Wielkiego. Sporadycznie udzielał rad dotyczących scen pokazujących Bolka. W drugim sezonie akcja wciąż rozgrywała się na dworze krakowskim, ale równocześnie w Świdnicy. Doktorant był odpowiedzialny za świdnicki dwór i wszelkie śląskie wątki, które pojawiały się w serialu. ■

Agnieszka Niewdana



# Stopnie i tytuły naukowe

## Doktoraty

Dr Adam Pomietło	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr Marta Walczyńska	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr hab. Paweł Kamiński	Wydział Filologiczny
Dr Sylwia Klos	Wydział Filologiczny
Dr Aleksandra Musiał	Wydział Filologiczny
Dr John Eric Starnes	Wydział Filologiczny
Dr Anna Samborowska	Wydział Filologiczny
Dr Maria Spiechowicz	Wydział Filologiczny
Dr Marzena Szymków-Gac	Wydział Filologiczny
Dr Ewa Wylęzek	Wydział Filologiczny
Dr Matylda Sęk-Iwanek	Wydział Nauk Społecznych
Dr Małgorzata Lubelska-Sazanów	Wydział Prawa i Administracji
Dr Sylwia Ławrentjew	Wydział Prawa i Administracji
Dr Grzegorz Nancka	Wydział Prawa i Administracji
Dr Małgorzata Pohl-Michałek	Wydział Prawa i Administracji
Dr Lidia Baran	Wydział Pedagogiki i Psychologii
Dr Magdalena Bolek-Kochanowska	Wydział Pedagogiki i Psychologii
Dr Michał Brol	Wydział Pedagogiki i Psychologii
Dr Maria Chełkowska-Zacharewicz	Wydział Pedagogiki i Psychologii
Dr Wiola Friedrich	Wydział Pedagogiki i Psychologii
Dr Marcin Moroń	Wydział Pedagogiki i Psychologii
Dr Robert Albrecht	Wydział Informatyki i Nauki o Materiałach
Dr Wojciech Gurdziel	Wydział Informatyki i Nauki o Materiałach
Dr Łukasz Strąk	Wydział Informatyki i Nauki o Materiałach
Dr Magdalena Szklarska	Wydział Informatyki i Nauki o Materiałach
Dr Małgorzata Pawlik	Wydział Biologii i Ochrony Środowiska
Dr Katarzyna Chrzęszcz	Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji
Dr Aleksandra Gancarz	Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji
Dr Dominika Dąbrowska	Wydział Nauk o Ziemi
Dr Michał Laska	Wydział Nauk o Ziemi

Dr Rafał Warchulski	Wydział Nauk o Ziemi
Dr Anna Wieluniecka	Wydział Teologiczny
Dr Barbara Probiez	Dział Informatycznej Obsługi Toku Studiów

## Habilitacje

Dr hab. Anna Czyż	Wydział Nauk Społecznych
Dr hab. Sebastian Kubas	Wydział Nauk Społecznych
Dr hab. Sabina Pawlas-Czyż	Wydział Nauk Społecznych
Dr hab. Patrycja Szostok-Nowacka	Wydział Nauk Społecznych
Dr hab. Damian Gruszka	Wydział Biologii i Ochrony Środowiska
Dr hab. Andrzej Woźnica	Wydział Biologii i Ochrony Środowiska
Dr hab. Agnieszka Bielska-Brodziak	Wydział Prawa i Administracji
Dr hab. Marlena Jankowska-Augustyn	Wydział Prawa i Administracji
Dr hab. Jacek Zrałek	Wydział Prawa i Administracji
Dr hab. Sławomir Pytel	Wydział Nauk o Ziemi
Dr hab. Ilona Copik	Wydział Filologiczny
Dr hab. Ewa Dąbek-Derda	Wydział Filologiczny
Dr hab. Grzegorz Drożdż	Wydział Filologiczny
Dr hab. Ewa Gumul	Wydział Filologiczny
Dr hab. Artur Kijak	Wydział Filologiczny
Dr hab. Grażyna Kiliańska-Przybyło	Wydział Filologiczny
Dr hab. Arkadiusz Bubak	Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Dr hab. Małgorzata Bortliczek	Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji
Dr hab. Beata Wodecka-Duś	Wydział Informatyki i Nauki o Materiałach

## Profesury

Prof. dr hab. Aleksandra Gawęda	Wydział Nauk o Ziemi
---------------------------------	----------------------

Z bólem i smutkiem  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

**prof. dr. hab. Jana Olgierda Dziegielewskiego**

emerytowanego profesora zwyczajnego Instytutu Chemii  
Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego,  
wieloletniego kierownika Zakładu Chemii Nieorganicznej  
i Radiacyjnej,  
specjalisty z zakresu chemii nieorganicznej,  
autora licznych prac naukowych.

W naszej pamięci pozostanie jako wybitny uczony  
i ceniony nauczyciel akademicki,  
wychowawca wielu pokoleń chemików,  
oddany ludziom i sprawom uczelni,  
cieszący się autorytetem i szacunkiem środowiska.

Cześć Jego Pamięci.

**Rodzinie, Najbliższym oraz Przyjaciołom Zmarłego**  
wyrzy współczucia i żalu składają,  
łącząc się z nimi w bólu i cierpieniu,

**Rektor i Senat oraz społeczność akademicka  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

Z bólem i smutkiem  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

**Stanisławy Szczerby**

emerytowanego pracownika administracyjnego  
Uniwersytetu Śląskiego,  
wieloletniej kierownik Działu Kadr,  
Osoby cenionej i życzliwej, zawsze służącej pomocą  
i dobrą radą,  
oddanej ludziom i sprawom uczelni.

Cześć Jej Pamięci.

**Rodzinie i Najbliższym oraz Przyjaciołom Zmarłej**  
wyrzy współczucia i żalu składają,  
łącząc się z nimi w bólu i cierpieniu,

**Rektor oraz społeczność akademicka  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

Dr Krzysztof Szopa z Wydziału Nauk o Ziemi UŚ otrzymał stypendium przyznawane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego młodym, wybitnym naukowcom

## Ile lat ma ta skała?

Dwa lata temu pewna doktorantka z irańskiego uniwersytetu przesłała na Wydział Nauk o Ziemi UŚ próbki skał badanych w ramach przygotowywanej rozprawy doktorskiej. Ich wiek oceniała na około 120 mln lat. W swoim materiale skalnym zidentyfikowała obecność apatytu, dzięki czemu w celu obliczenia wieku można było przeprowadzić tzw. datowanie chemiczne (izotopowe). Badania wykazały, że materiał miał ponad 440 mln lat, a otrzymane przez doktorantkę wyniki dotyczyły paleozoiku. Interpretacji dokonał dr Krzysztof Szopa specjalizujący się w stosowaniu tej metody.



Fot. Małgorzata Kłoskiewicz

↑ Dr Krzysztof Szopa z Wydziału Nauk o Ziemi UŚ

– Jestem petrologiem, uczyć się czytać skały jak książkę. Badając je, nie jestem tylko geologiem, ale przede wszystkim przyrodnikiem. Pojedyncza skała może zawierać wiele zapisanych historii, które, niczym wątki w kryminale, budują całą fabułę. Krok po kroku trzeba opisać i scharakteryzować jej wszystkie składowe, często przyglądamy się nie tylko samym minerałom i kompleksom skalnym, lecz również ukształtowaniu terenu czy choćby szacie roślinnej. Elementy te dopełniają jej historię, która często i niespodziewanie może się zmienić. To ważne informacje, ponieważ od rodzaju skał zależy wybór metody obliczania ich wieku – wyjaśnia młody naukowiec.

Petrolog stosuje przede wszystkim metodę U-Pb (uranowo-ołowiową) datowania procesów geologicznych. Zaczynając badanie skał, przygotowuje niewielki, wypolerowany plasterzek badanego materiału o grubości około 25–30 mikrometrów zwany szlifem cienkim. Używając następnie specjalnych mikroskopów, może zobaczyć to, co nie jest widoczne gołym okiem. Do datowania wykorzystuje izotopy, czyli odmiany pierwiastków podlegające rozpadowi promieniotwórczemu – a zatem takich, których jądro promieniotwórcze ulega przemianie w inne jądro w określonym czasie. Stały i charakterystyczny dla każdego izotopu jest czas, w którym połowa całkowitej ilości pierwiastka ulega rozpadowi. Jest to proces niezależny od warunków zewnętrznych. Badając interesujące naukowców skały czy

minerały, można zatem obliczyć ilościowy stosunek produktu rozpadu promieniotwórczego do danego (macierzystego) izotopu. Na tej podstawie określa się następnie początek tego procesu, co z kolei pokrywa się z wiekiem procesu tworzącego minerał czy skałę.

– Metoda datowania izotopowego jest stosowana jednak głównie do badania bardzo starych skał krystalicznych (magmaowych i metamorficznych). W tym przypadku do datowania wykorzystywane są najczęściej cyrkon, monacyt, tytanit czy apatyt – wyjaśnia naukowiec.

Wyniki pomiarów porównywane są następnie do wzorców o znanym i potwierdzonym wieku, które stanowią punkt odniesienia do wykonywanych obliczeń.

Jednym z większych sukcesów jest datowanie cieszynitów (nazwa nawiązuje do miasta Cieszyna) pochodzących z tzw. cieszynskiej prowincji magmaowej. Po raz pierwszy skały te zostały opisane w XIX wieku. Mają one najczęściej formę silli – skał magmaowych ulokowanych horyzontalnie pomiędzy warstwami osadów przybierających kształt spłaszczony lub walcowaty o długości zwykle od jednego do kilku metrów. Datowanie cieszynitów było skomplikowane. Niemal wszystkie minerały magmaowe występujące w nich są zwietrzałe, co oznacza, że nie mają zachowanego pierwotnego składu chemicznego. W ciągu dwóch ostatnich dekad podjęto próby datowania tych skał, lecz błąd pomiarowy związany z różnymi minerałami i użytymi metodami był bar-

dzo duży, dlatego uzyskany wiek mieścił się w przedziale od 145 do 90 mln lat. Tak duży interwał tworzenia się relatywnie małych ciał magmaowych nie może mieć miejsca.

– Aby uzyskać dokładniejsze obliczenia, wspólnie z dr. hab. Romanem Włodyką oraz dr. Davidem Chew zastosowaliśmy jedną metodę izotopową. Udało nam się wykorzystać w tym celu apatyt, bo tylko ten minerał w nich występujący nie był zmieniony przez późniejsze procesy. Okazało się, że interesujące nas skały miały 121 mln lat! W tym przypadku margines błędu wynosi około 5 mln lat, z naszego punktu widzenia wynik ten był więc satysfakcjonujący – mówi młody naukowiec.

Dr Krzysztof Szopa zajmuje się również popularyzacją geologii, biorąc udział w różnych festiwalach nauki, spotkaniach z młodzieżą czy konferencjach. Dostarcza wielu eksponatów i jest autorem dwóch albumów promujących Muzeum Wydziału Nauk o Ziemi UŚ, bierze także udział w realizacji badań dla sektora przemysłowego.

– Szczególnie interesujące są badania odpadów elektrowniowych i hutniczych, takich jak popioły czy żużle. Sprawdzamy m.in., czy mogą mieć zastosowanie wtórne, na przykład do produkcji betonu czy innych materiałów służących chociażby do budowy dróg – mówi petrolog. W ten sposób łączy wszystkie swoje naukowe zainteresowania: geologię, chemię i ochronę środowiska. ■

Małgorzata Kłoskiewicz


**Stefan  
Oślizło**

## Niech żyje karnawał!

W tym roku karnawał jest wyjątkowo długi. Wiem, to stwierdzenie tyleż banalne, co trywialne. Przypomina mi to starą anegdotę o profesorze, który w pewnym momencie użył zwrotu: „A to proszę Państwa, jak Państwo widzą, jest trywialne”. Ale za chwilę zastanowił się i po dłuższej chwili stwierdził: „Teraz akurat tego nie widzę, ale jeśli Państwo pozwolą, spojrzę do mojej książki”. Spojrzał i z ulgą rzekł: „W książce napisałem, że to banalne. Więc to musi być banalne”.

Tak się zastanawiam, jak bardzo nasze życie stało się banalne i trywialne. Co to właściwie znaczy *banalne* i *trywialne*? Moim zdaniem to słowa wytrychy, które pokrywają nieumiejętność wytłumaczenia pojęć czy dowodów i są raczej wyrazem bezradności niż rzetelnej wiedzy. Używając takich pojęć, „ustawia” się interlokutora na pozycji nieudacznika, który nie może pojąć najoczywistszych rzeczy. Pod wpływem niedawnych wydarzeń zastanawiam się nawet, czy można by potraktować takie słowa jako mowę pogardy, a więc „mowę nienawiści”, z którą przecież wszyscy walczymy. Właśnie użyłem słowa *przecież* – to również jedno z tych niedookreślonych słów, które wzbudzają niepokój. Pamiętam mojego nauczyciela języka angielskiego, który dosłownie się wściekł, kiedy użyłem tego słowa, argumentując w jakiejś sprawie. Twierdził

on, że *przecież* sugeruje, jakobym z góry przesądzał wynik, choć nie miałem ku temu żadnych powodów. On odczuwał to *przecież* jako zwrot obraźliwy. Dziś już nie pamiętam, co uważałem wówczas za tak oczywiste, że *przecież* musi być spełnione. Staram się natomiast unikać słowa *przecież* w moich wypowiedziach. Jeśli go jednak nieświadomie używam, to wszystkich przepraszam za tę wyższość, która emanuje z małego *przecież*.

Nie trzeba krzyczeć *bolszewik*, *faszysta*, *dyktator*, *złodziej* czy używać słów powszechnie uznanych za obelżywe. Czasem, a w zasadzie częściej, niż nam się zdaje, największą siłą rażenia mają takie niewielkie wtręty, które pozornie wydają się niezauważalne, ale rażą jak trucizna i przynoszą efekty niewspółmierne do zamierzonych. To są słowa wróble, które wracają jako woły. Po drodze przekształcają się we wrony, kruki, kozy, dziki, a wreszcie woły i wracają. Z siłą wodospadu. Albo raczej lawiny, która zmiata po drodze wszystko, bez powodu, bez rozróżniania poglądów, orientacji ni wykształcenia.

Więc raczej nie mówmy z wyższością, która pokrywa naszą niepewność. Nawet jeśli wygłaszamy z pewnością w głosie opinie, które są oczywiste, banalne, bo *przecież*, jak *powszechnie wiadomo*, starajmy się zastrzegać, że to nasza prywatna opinia. Wtedy nie będziemy antagonizować innych, którzy zaraz stroszą pióra w pióropuszcach i szykują się do boju. A przecież mamy karnawał i oczywiste jest, że należy się bawić i cieszyć, żyjąc w zgodzie. To takie banalne i trywialne. To takie łatwe, że aż trudne do realizacji.

Na szczęście w tym roku sesja zimowa jest raczej krótka w związku z przerwą „szczytową” w grudniu, nie będzie więc zbyt dużo okazji do stawiania dwój, dlatego nastroje powinny być lepsze niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. ■


**Magrzata  
Kita**

## Kim jest Cormoran Strike?

Postacią literacką występującą w czterech powieściach (w planach autorskich mieści się kilka dalszych tomów), także w serialu telewizyjnym. Znaną? Chyba nie. Facebookowy profil poświęcony Strike'owi zebrał nieco ponad 3500 polubień – wynik skromny!

Trochę szczegółów. To prywatny detektyw londyński, wcześniej student Oxford University, który opuścił, by wstąpić do armii brytyjskiej. Tam służył w specjalnym oddziale dochodzeniowym, w Królewskiej Żandarmarii Wojskowej. Odszedł z niej po akcji w Afganistanie, w której stracił część nogi; nosi zatem protezę, która mocno mu dokucza i przeszkadza w działaniach śledczych. Mimo sukcesów profesjonalnych jest bankrutem prześladowanym przez wierzyteli. Ma mocno powikłane życie prywatne, miota się emocjonalnie między trzema kobietami: byłą narzeczoną, aktualną partnerką życiową i współpracownicą. Pochodzi z Kornwalii i chętnie pija warzony tam Doom Bar.

Olbrzym, nietypowo przystojny, niepełnosprawny, gwałtownik. W pracy detektywa stosuje starożytne metody śledcze, nie korzysta z zaawansowanych technologii wspomagających dochodzenie. Czy ma szansę, by wejść do elitarnego grona genialnych i sławnych detektywów literackich? Moja ulubiona dziesiątka to (*pêle-mêle*): Sherlock Holmes, Auguste Dupin, Harry Hole, Kurt

Wallander, Lisbeth Salander, Jules Maigret, Hercule Poirot, Jane Marple, Philip Marlowe, Joe Alex, Eberhard Mock. Na tej liście nie ma Strike'a, nawet na dalszych miejscach, a jest ona dość eklektyczna. Uwzględnia m.in. komisarza Hanusika. W medialnych rankingach nazwisko detektywa z Londynu także nie występuje.

Corm Strike, urodzony w 1974 roku, w świecie literatury pojawił się w roku 2013.

Nie wymieniłam dotychczas nazwiska twórcy tej postaci. A powołał ją do życia nieznan wcześniej Robert Galbraith; powieść o detektywie Strike'u zatytułowana *The Cuckoo's Calling* (tytuł polski *Wołanie kukułki*) była jego debiutem pisarskim. Potem cykl wzbogacił się o *The Silkworm* (*Jedwabnik*, 2014), *Career of Evil* (*Żniwa zła*, 2015) i *Lethal White* (*Zabójcza biel*, 2018). Pierwszy utwór początkującego literata, promowany jako klasyczna powieść detektywistyczna napisana w stylu P.D. James i Ruth Rendell, nie odniósł sukcesu czytelniczego mimo niezłych recenzji. Do czasu. Po trzech miesiącach od publikacji okazało się, że Robert Galbraith jest pseudonimem J.K. Rowling, najpopularniejszej pisarki na świecie. I wtedy nastąpił *rum*: książka natychmiast znalazła się na pierwszym miejscu listy Amazona, przeskakując tam z pozycji 30 486.

Dziś pytanie o to, kim jest Harry Potter stworzony przez J.K. Rowling, byłoby uznane za nietaktowne, i to nie tylko przez przedstawicieli pokolenia młodego czarodzieja. Historia powieści o nim utrzymujących w skali światowej pierwszą pozycję w sprzedaży serii powieściowych uczy, że nie wystarczy stworzyć dobre dzieło literackie, by zyskać odbiorców. Potrzebna jest choć odrobina magii, cokolwiek to znaczy, zwłaszcza współcześnie. Detektyw Corm Strike, mimo że wielowymiarowy i wyrazisty, nie wydaje mi się bohaterem charyzmatycznym, zapadającym w pamięć i podbijającym serca, a powieściom o nim brakuje iskr, która byłaby zdolna rozniecić globalną strike'omanię zbliżającą się skalą do potteromanii. ■

Pasją Alicji Drabik, absolwentki Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji, jest montaż filmowy

## Dobrze zmontowane historie

Utwór zespołu Queen *I Want to Break Free* w języku migowym w wykonaniu członków Niemego Chóru Uniwersytetu Śląskiego ma już kilka tysięcy odsłon na YouTube. To jeden z najbardziej popularnych teledysków stworzonych przez członków i sympatyków Koła Naukowego Pedagogów działającego przy Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji. Autorką koncepcji tych projektów – od scenariusza, przez nagranie, aż po montaż – jest Alicja Drabik, absolwentka etnologii UŚ, która opowiada o studiowaniu i swojej pasji.

Studiowanie w Cieszynie jest super! Byliśmy jak wielka rodzina, bez względu na to, co kto studiował. Ja wybrałam etnologię. Spodziewałam się, że będziemy przede wszystkim poznawać różne kultury z całego świata. Okazało się, że otrzymaliśmy wiedzę o wiele szerszą, bo dotyczącą usytuowania człowieka w świecie. Pojawiało się więc dużo zagadnień z antropologii. Poznawaliśmy nie tylko symbolikę kultury materialnej, na przykład tradycyjnych strojów ludowych, lecz również zachowanie człowieka w kontekście kulturowym. Było to dla mnie coś nowego.

Etnologia to także badanie zachowanych artefaktów kulturowych, w tym różnych pamiątek. Jest to szczególnie ciekawe, jeśli uświadomimy sobie, jakie zmiany niesie ze sobą rozwój nowych technologii. Wiadać przede wszystkim różnicę między tym, do czego mamy dostęp, badając dawne kultury, a tym, co interpretować będą przyszli badacze współczesnych nam kultur. Każdy z nas robi chociażby mnóstwo zdjęć i filmików, które w przyszłości będą fantastycznym źródłem informacji dla etnologów.

Ja również lubię również nagrywać krótkie filmiki dokumentujące otaczającą mnie rzeczywistość. Pewnego dnia postanowiłam to uatrakcyjnić i zajęłam się montażem. Efekt był genialny. Dzięki temu udawało się jeszcze bardziej oddać emocje towarzyszące uwiecznionym na nagraniu osobom. Montaż mnie wciągnął. Cały czas zajmuję się nim amatorsko, ale wiem, że to jest mój życiowy kierunek. Godzinami wybieram odpowiednie ujęcia pod ścieżkę dźwiękową, dostosowując je do cało-



Fot. Archiwum Alicji Drabik

↑ Alicja Drabik

ściowej koncepcji, bo dzięki temu powstaje zupełnie inna historia.

Warsztat montażystki doskonałą, współpracując od kilku lat z Niemyim Chórem Uniwersytetu Śląskiego. W akademiku poznałam studentki pedagogiki oraz oligofrenopedagogiki prężnie działające w Kole Naukowym Pedagogów. Wciągnęły mnie do zespołu. Był okres bożonarodzeniowy. Opiekun koła pani mgr Anna Wojtas-Rduch, która jest tłumaczem języka migowego, zaproponowała, abyśmy nauczyli się w nim koledy *Cicha noc*. Pomyśleliśmy, że warto to nagrać. Tak powstał Niemy Chór. Pani Anna została naszym dyrygentem i dokonuje interpretacji znaków migowych. Ja zajęłam się przygotowaniem scenariusza, nagrywaniem i montażem teledysków do miganych utworów. Efekt był świetny, dlatego wspólnie zaczęliśmy wybierać kolejne piosenki, aby je również udostępnić w języku migowym.

Forma wizualna jest kluczowa dla osób niedosłyszących i głuchych. Dlatego też teledyski to idealny sposób przekazu danego utworu. To nie jest tylko tłumaczenie, lecz interpretacja w języku migowym. Opowiadamy pewną historię, która ma oddać klimat danej piosenki. Ludzie słyszący mogą go usłyszeć i wywnioskować, z jaką muzyką mają do czynienia. My, jako Niemy Chór, chcemy, aby osoby głuche także mogły „usłyszeć” i poczuć piosenki. Dlatego wizualność i sposób ukazywania teledyskowej rzeczywistości są tutaj niezwykle istotne.

Jednym z interpretowanych przez nas

utworów była piosenka *Pół kroku stąd* z filmu *Vaiana: Skarb oceanu*. Nagrywaliśmy teledysk na cieszyńskim Wzgórzu Zamkowym oraz przy rzece Olzie, aby nawiązać plenerami do filmu Disneya. Przygotowaliśmy też własną wersję utworu *I Want to Break Free* zespołu Queen. W listopadzie odbyła się premiera filmu *Bohemian Rhapsody* opowiadającego historię Freddiego Mercury’ego i zespołu Queen, dlatego stwierdziliśmy, że jest to idealny moment do opublikowania naszego nagrania. Przyznaję, że to mój ulubiony projekt, nad którym wspólnie pracowaliśmy. Przebrańiami nawiązujemy do oryginalnego teledysku zespołu, w którym jego członkowie są ucharakteryzowani na kobiety. U nas grają głównie dziewczyny, więc przebrałyśmy się za mężczyzn. Oczywiście nasi chóralni panowie wcieliili się w rolę pań. To nagranie było wyjątkowe, ponieważ to chórzyci decydowali, za kogo się przebiorą, co miało wpływ na scenariusz. Każdy zatem miał swój wkład w przedstawioną historię. Mamy również własną interpretację utworu łączącą się z różnorodnością charakterystyk: każdy z nas jest inny i chce się uwolnić od różnych problemów, wyjść poza pewien schemat. Jeśli ktoś chce zobaczyć tę przewrotność, zachęcam do odwiedzenia kanału Niemego Chóru UŚ na YouTube, gdzie dostępne są wszystkie przygotowane przez nas utwory „śpiewane” w języku migowym. ■

Notowała Małgorzata Kłoskiewicz

HARMONOGRAM KONKURSÓW NA DOFINANSOWANIE PROJEKTÓW		
TERMINY	PROGRAM	CHARAKTERYSTYKA
Nabór otwarty	HORYZONT 2020	Zapraszamy do odwiedzenia nowego portalu Funding & Tender Opportunities, który od 30 listopada 2018 roku zastąpił dotychczas funkcjonujący Participant Portal. Pozwala on na wyszukiwanie ofert, aplikowanie i zarządzanie unijnymi grantami oraz zamówieniami publicznymi, obejmując wszystkie centralnie zarządzane programy Unii Europejskiej, w tym Horyzont 2020. Więcej informacji na stronie: <a href="https://ec.europa.eu/info/funding-tenders/opportunities/portal/screen/home">https://ec.europa.eu/info/funding-tenders/opportunities/portal/screen/home</a> .
W zależności od zadania	WFOŚiGW	Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ogłosił 8 zadań do dofinansowania na rok 2019: a) realizacja warsztatów ekologicznych; b) wspieranie ośrodków edukacji ekologicznej poprzez zakup pomocy dydaktycznych i drobnego sprzętu; c) seminaria, sympozja i konferencje z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej; d) programy edukacji ekologicznej, kampanie i akcje edukacyjno-informacyjne e) publikacje propagujące ochronę środowiska i gospodarkę wodną; g) oznakowanie ścieżek dydaktycznych przyrodniczych i ekologicznych. Więcej informacji na stronie Działu Projektów: <a href="http://www.wfosigw.katowice.pl">www.wfosigw.katowice.pl</a> .
outline proposal: do 19 II 2019 full proposal: IX 2019	NORFACE	New Opportunities for Research Funding Agency Co-operation in Europe jest siecią typu ERA-NET pt. <i>Democratic governance in a turbulent age</i> wspierającą badania w obszarze nauk społecznych poprzez finansowanie międzynarodowych projektów badawczych oraz organizowanie seminariów i konferencji. O finansowanie mogą się starać grupy badawcze złożone z co najmniej trzech zespołów naukowych pochodzących z co najmniej 3 krajów uczestniczących w konkursie.
do 28 II 2019	ERASMUS+ Akcja 2 Sojusze na rzecz wiedzy (Knowledge Alliances)	Program ma na celu wsparcie projektów prowadzonych przez szkoły wyższe we współpracy z przedsiębiorstwami, mających na celu propagowanie innowacji, przedsiębiorczości, kreatywności, zwiększanie szans na zatrudnienie, wymianę wiedzy oraz wspieranie nauczania i uczenia się multidyscyplinarnego (są to tzw. projekty centralne, zarządzane przez Agencję Wykonawczą ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego (EACEA) w Brukseli). W danym projekcie musi uczestniczyć co najmniej 6 organizacji z minimum 3 krajów programu Erasmus+, w tym minimum 2 uczelnie i 2 przedsiębiorstwa.
do 21 III 2019	ERASMUS+ Akcja 2 Partnerstwa strategiczne	Międzynarodowe projekty polegające na wdrażaniu i upowszechnianiu innowacyjnych rozwiązań i dobrych praktyk w szkolnictwie wyższym. Efektem tego typu projektów powinny być modernizacja oferty dydaktycznej uczelni, jej lepsze dostosowanie do potrzeb społeczeństwa i gospodarki oraz podniesienie jakości kształcenia.
do 2 IV 2019	H2020 MSCA RISE Research and Innovation Staff Exchange Scheme	W ramach RISE finansowane są innowacyjne projekty badawcze realizowane przez konsorcja (co najmniej 3 instytucji z 3 różnych krajów) w dowolnej dziedzinie naukowej, trwające do 48 miesięcy, opierające się na wymianie osób zajmujących się badaniami i innowacjami. Wymiana osobowa możliwa jest: a) z instytucjami akademickimi z krajów trzecich (nie należących do UE i niestowarzyszonych z H2020); b) z instytucjami pozaakademickimi w UE (krajach stowarzyszonych) lub w krajach trzecich.
Propozycja projektowa: do 15 IV 2019	INTERREG PL-CZ OŚ 3 Zwiększenie poziomu zatrudniania absolwentów	Inwestowanie w kształcenie, szkolenia, w tym szkolenie zawodowe, na rzecz zdobywania umiejętności, uczenia się przez całe życie poprzez rozwój i wdrażanie wspólnych systemów kształcenia, szkolenia zawodowego i szkolenia. Grupami docelowymi w ramach tego naboru są: uczniowie szkół podstawowych, średnich (i policealnych) oraz studenci szkół wyższych, pracownicy pedagogiczni, pracodawcy i ich organizacje, instytucje rynku pracy.
<b>Więcej na stronie <a href="http://www.projekty.us.edu.pl">www.projekty.us.edu.pl</a></b>		
do 28 II 2019	PO IR 4.1.1 Strategiczne programy badawcze dla gospodarki Wspólne przedsięwzięcie z woj. śląskim pn. „Silesia pod błękitnym niebem”	Program realizowany wspólnie przez Województwo Śląskie i NCBR ma na celu wsparcie badań przemysłowych, eksperymentalnych prac rozwojowych i prac wdrożeniowych w obszarze technologii poprawy jakości powietrza oraz minimalizacji skutków zanieczyszczeń dla zdrowia. W ramach konkursu finansowane mogą być badania przemysłowe realizowane przez konsorcjum w składzie co najmniej: 1 przedsiębiorstwo (lider konsorcjum) oraz 1 jednostka naukowa.
do 28 II 2019	RPO WSL 1.2 Badania, rozwój i innowacje w przedsiębiorstwach w ramach „Silesia pod błękitnym niebem”	Wsparcie prac B+R w przedsiębiorstwach, tj. 2 typ projektu w ramach Działania 1.2.
do 28 III 2019	LIDER	LIDER jest programem skierowanym do młodych naukowców. Jego celem jest poszerzenie kompetencji młodych naukowców w samodzielnym planowaniu prac badawczych oraz zarządzaniu własnym zespołem badawczym podczas realizacji projektów badawczych, których wyniki mogą mieć zastosowanie praktyczne i posiadają potencjał wdrożeniowy.
do 30 IV 2019	PO IR 4.1.4 Projekty aplikacyjne	Projekty aplikacyjne (projekty obejmujące badania przemysłowe i/lub eksperymentalne prace rozwojowe realizowane przez konsorcja złożone z jednostek naukowych i przedsiębiorców).
do 1 VII 2019	PO IR 1.1.1 B+R dla przedsiębiorstw	Wsparcie badań przemysłowych i eksperymentalnych prac rozwojowych lub eksperymentalnych prac rozwojowych realizowanych przez przedsiębiorców i konsorcja, w tym z udziałem jednostek naukowych.
do 31 VII 2019	PO IR 4.2 Rozwój nowoczesnej infrastruktury badawczej sektora nauk	Wybrane projekty dużej, strategicznej infrastruktury badawczej o charakterze ogólnokrajowym lub międzynarodowym znajdujące się na Polskiej Mapie Drogowej Infrastruktury Badawczej.
do 28 XI 2019	PO IR 2.3.2 Bony na innowacje dla MŚP	Wsparcie udzielane na finansowanie usług dla MŚP realizowanych przez jednostki naukowe przyczyniających się do rozwoju ich produktów (wyrobów i usług). Dodatkowe wsparcie może obejmować realizację inwestycji początkowej związanej z wdrożeniem innowacji technologicznej (produktowej lub procesowej) będącej przedmiotem usługi zleconej jednostce naukowej w ramach poddziałania 2.3.2 (komponent usługowy).
<b>Więcej na stronie <a href="http://www.transfer.us.edu.pl">www.transfer.us.edu.pl</a></b>		
do 15 III 2018	UWERTURA 3	Konkurs na staże w zagranicznych zespołach naukowych realizujących granty ERC.
	SONATINA 3	Konkurs na projekty badawcze realizowane przez osoby posiadające stopień naukowy doktora.
	ETIUDA 7	Konkurs na stypendia doktorskie.
<b>Więcej na stronie <a href="http://www.dn.us.edu.pl">www.dn.us.edu.pl</a></b>		

# Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



## ➔ Nowe książki

### Prace naukowe

**HISTORIA.** *Między Śląskiem a Wileńszczyzną.* Red. Krysztyna Heska-Kwaśniewicz, Joanna Januszewska-Jurkiewicz, Ewa Żurawska

Aleksandra Skrzypietz: *Franciszek Ludwik, książę de Conti – „obraný król Polski”. Saga rodu Kondeuszów*

„Wieki Stare i Nowe” 2018. T. 13 (18). Red. nac. Agata A. Kluczek, z-ca red. nac. Dariusz Rolnik

**SOCJOLOGIA.** Paweł Cwikła, Monika Gniewiak, Kazimiera Wódcz: *Class and Cultural Narratives. The Upper Silesia Case*

„Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2018, T. 9, z. 2: *Metropolie jako przedmiot badań — zagraniczne doświadczenia, polskie oczekiwania.* Red. Robert Pyka (wersja elektroniczna)

**NAUKI POLITYCZNE.** „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”. T. 23. Red. Jan Iwanek, Paweł Grzywna, Robert Radek (wersja elektroniczna)

**HISTORIA LITERATUR SŁOWIAŃSKICH.** „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze” 2018. T. 28: *Praktyki postkolonialne w literaturze rosyjskiej.* Red. nac. Beata Pawletko, red. tomu Andrzej Polak

**KULTURA I JĘZYK POLSKI DLA CUDZOZIEMCÓW.** „Postscriptum Polonistyczne” 2018, nr 2 (22): *Glottodydaktyka wśród dzieci i młodzieży wobec wyzwań wielo-, transkulturowości i ruchów migracyjnych.* Red. nac. Romuald Cudak, red. numeru Bernadeta Niesporek-Szamburska

**PEDAGOGIKA.** „International Journal of Research in E-learning” 2017. Vol. 3 (2). Ed. in Chief Eugenia Smyrnova-Trybulska, eds. of Thematic Issue Natalia Morze, Jozef Malach, Tatiana Noskova, António dos Reis, Eugenia Smyrnova-Trybulska

### Podręczniki i skrypty

**NAUKI POLITYCZNE.** Stanisław Michalczyk: *Teoria komunikowania masowego. Skrypt dla studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej*

## ➔ Zapowiedzi

### Prace naukowe

**HISTORIA.** *Uniwersytet Śląski w minionym 50-leciu (1968–2018).* Red. Sylwester Fertacz, Andrzej Noras

Marcela Gruszczyk: *Idea w służbie propagandy. „Komitet Słowiański w Polsce 1945–1953 na tle ruchu nowostowiańskiego*

Idzi Panic: *Der Westslawische Name „Niemcy” im Schrifttum des Frühmittelalters*

Agata Bryłka-Jesionek: *Nowożytna kalendariografia Śląska do połowy XVIII wieku. Katalog*

Aleksandra Barwicka-Makula: *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1592*

**TEOLOGIA.** Weronika Juroszek: *Psychopedagogiczne uwarunkowania odroczenia decyzji o rozwodzie. Porównanie małżonków rozwodzących się i zawieszających postępowanie rozwodowe*

Anna Maliszewska: *W stronę antropologii inkluzywnej: głęboka niepełnosprawność intelektualna a człowieczeństwo. Studium z zakresu katolickiej teologii niepełnosprawności*

**HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ.** Marek Mikołajec: *Wspólnota i literatura. Studia o prozie Gustawa Morcinka*

**HISTORIA LITERATUR SŁOWIAŃSKICH. ZWIERZĘ – JĘZYK – EMOCJE.** *Dyskursy i narracje.* Red. Marzena Kubisz, Justyna Tymieniecka-Suchanek

Antonina Kurtok: *Kulturalne i literackie konteksty relacji chorwacko-węgierskich w XIX i XX wieku*

**KULTURY I LITERATURY MNIEJSZE.** Leszek Drong: *Tropy konfliktu. Retoryka pamięci kulturowej we współczesnej powieści północnoirlandzkiej.*

**JĘZYKOZNAWSTWO POLONISTYCZNE.** *Spółeczność w języku – język w społeczności.* Red. Karolina Liszczyk, Marcin Maciołek

Danuta Pluta-Wojciechowska: *Efektywność terapii dyslalii. Logopedyczno-lingwistyczna analiza wyników badań*

**JĘZYKOZNAWSTWO NEOFILOLOGICZNE.** *Challenges of Foreign Language Instruction in the University Context.* Ed. Danuta Gabryś-Barker

*Voces y caminos en la enseñanza de español / LE: desarrollo de las identidades en el aula.* Red. Cecylia Tator, R. Sergio Balches Arenas

**PUBLIKACJE STUDIUM PRAKTYCZNEJ NAUKI JĘZYKÓW OBCYCH.** *Materiały i media we współczesnej glottodydaktyce. Wybrane zagadnienia.* Red. Danuta Gabryś-Barker, Ryszard Kalamarz, Maria Stec

**STUDIA O KULTURZE.** Karolina Kostyra: *Wiosenna bujność traw. Obrazy przyrody w filmach o dorastaniu*

**PRAWO.** *Gospodarowanie geologicznymi zasobami środowiska w świetle zasady zrównoważonego rozwoju. Zagadnienia prawne.* Red. Grzegorz Dobrowolski, Aleksander Lipiński, Ryszard Mikosz, Gabriel Radecki

„Silesian Journal of Legal Studies”. Vol. 10. Ed. Joanna Nowakowska-Małusecka

**PEDAGOGIKA.** Ewa Wysocka: *Diagnoza pozytywna w resocjalizacji. Warsztat diagnostyczny pedagoga praktyka*

### Podręczniki i skrypty

**NAUKI O ZIEMI.** Maria Pańków: *Astronomiczne podstawy geografii – ćwiczenia*

**JĘZYKOZNAWSTWO POLONISTYCZNE.** *Język w prasie. Antologia.* Red. Małgorzata Kita, Iwona Loeve



**FILHARMONIA**  
**ŚLĄSKA** IM. H.M.  
GÓRCEKIEGO

## Lunapark

### – koncert familijny

Grzegorz Kurowski – puzon  
Jakub Kabus – mimosy  
Regina Górzewska – prowadzenie  
Krzysztof Dobosiewicz – dyrygent  
Śląska Orkiestra Kameralna  
**3 lutego, g.17**

## Bach / Franck / Liszt

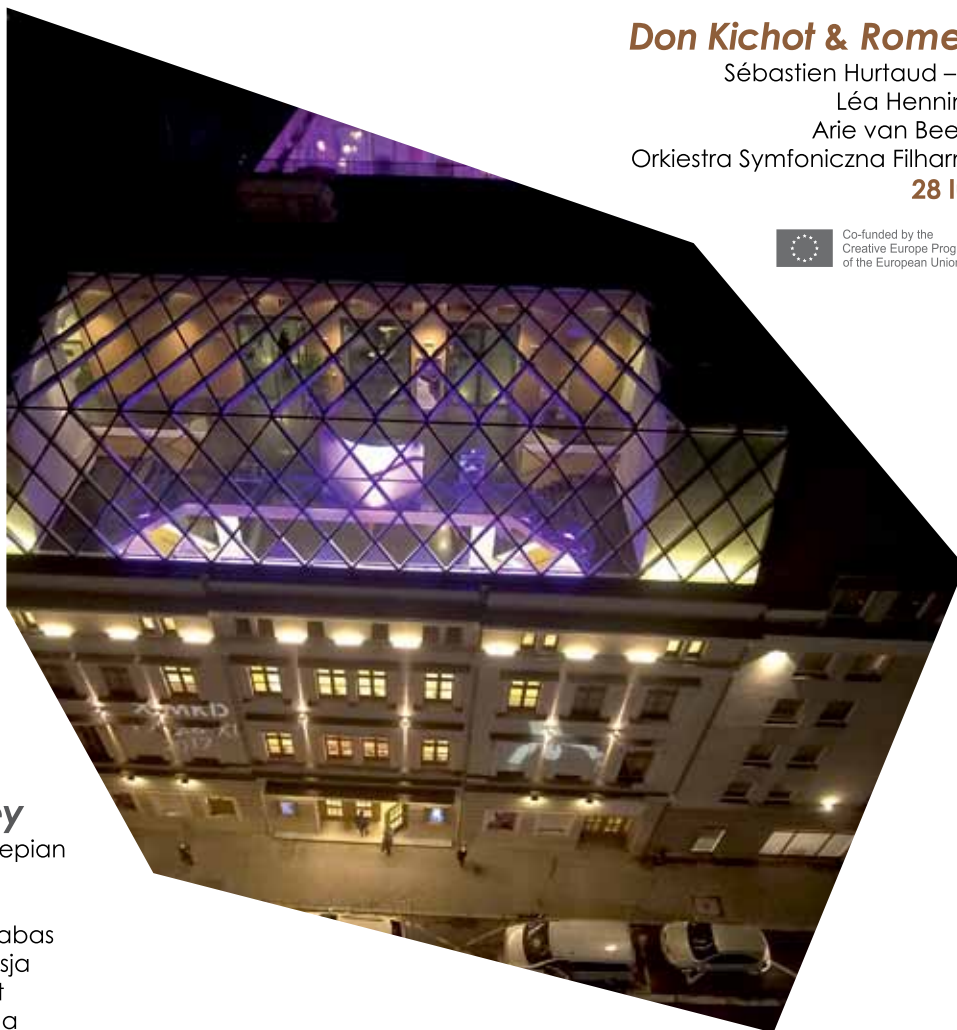
Filharmoniczny Wieczór Organowy  
Giampaolo di Rosa – organy  
**17 lutego, g.17**

## Uczta Baltazara

Adam Kutny – baryton  
Krzysztof Jabłoński – fortepian  
Mirostaw Jacek Błaszczuk – dyrygent  
Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Śląskiej  
**22 lutego, g.19**

## Don Kichot & Romeo i Julia

Sébastien Hurtaud – wiolonczela  
Léa Hennino – altówka  
Arie van Beek – dyrygent  
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej  
**28 lutego, g.18**



filharmonia-slaska.eu

## A Chopin Odyssey

Mateusz Kołakowski – fortepian  
Piotr Steczek – skrzypce,  
instrumenty orientalne  
Maciej Grabowski – kontrabas  
Krzysztof Gradziuk – perkusja  
Robert Kabara – dyrygent  
Śląska Orkiestra Kameralna  
**1 marca, g.19**

## ba... Rockowe Ostatki

Kwintet Śląskich Kameralistów  
**2 marca, g.18**

## Kobiety na Dzień Kobiet

Karolina Jaroszewska – wiolonczela  
Anna Duczmal-Mróż – dyrygent  
Śląska Orkiestra Kameralna  
**8 marca, g.19**

## Pod złotą batutą

Daniel Smith – dyrygent  
Orkiestra Symfoniczna  
Filharmonii Śląskiej  
**22 marca, g.19**

## Verdi & Beethoven

Orkiestra Symfoniczna i Chór  
Filharmonii Śląskiej  
Piotr Paleczny – fortepian  
Kai Bumann – dyrygent  
**29 marca, g.19**

## Talenty z Kraju Kwitnącej Wiśni

Mirostaw Jacek Błaszczuk – dyrygent  
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Śląskiej  
**23, 24 marca, g.17**



# ISM

*daje głos*

SPOTKANIA OTWARTE

FILIP SPRINGER  
MARCIN POPKIEWICZ  
OLGA TOKARCZUK  
ADAM WAJRAK

WIĘCEJ NA:  
[WWW.ISM.US.EDU.PL](http://WWW.ISM.US.EDU.PL)



ISM

Kolegium  
Indywidualnych Studiów  
Międzyobszarowych